Nr. 14. Lwów, dnia 29. marca 1907. Rok XL. Tom LXXIII.

ROLNIK

organ c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem:
rocznie . . 16 koron || półrocznie . . 8 koron.
W Rosyi rocznie . 10 rubli sr.
W W. Księstwie Poznańskiem . 20 marek.
Numer pojedynczy kosztuje 40 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Dr. JAN PAYGERT
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje: Administracya „Rolnika" i Agencya ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmana 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. — Przedruk bez podania źródła nie dozwolony.

TREŚĆ:

Aurea mediocritas.

Długich lat przykrych doświadczeń, setek rozparcelowanych folwarków trzeba było na to, by się rolnicy przekonali, że gospodarować bez teoretycznej wiedzy obecnie nie można, że jak dobrym adwokatem bez znajomości prawa, jak lekarzem bez ukończenia medycyny, tak i rolnikiem bez zdobycia specyalnej wiedzy rolniczej być nie można.

Dawniej na dworskim łanie chłop zasiał, Pan Bóg urodził, a pan sprzedał żydowi z najbliższej mieściny po nędznej cenie — ot i dobrze było bez mączek Maciejowych (autentyczna nazwa żużli Thomasa przez rolnika starej daty), bez nowomodnych zachcianek. Stać było na węgrzyna i miody przedziwne, gdy szczególnie postępowy na owe czasy rolnik prowadził hodowlę owiec. Czasy się jednak zmieniły, jak przed wiekami powtórzyła się wędrówka narodów. Jak szarańcza lud wieśniaczy począł ciągnąć, kędy złota tarcza słońca tonie w falach morza. Wyludniły się wioski nasze, podrożała w czwórnasób administracya: rząd, chcąc dodać od siebie cegiełkę w tej zbożnej pracy, podniósł podatki — no i stało się, że rozchody nieproporcyonalnie wzrosły do dochodów. Aby wyjść cało, aby związać końce rwącej się nici gospodarskiej, trzeba z jednostki przestrzeni produkować dwa razy tyle, trzeba imać się hodowli, produkcyi nabiału, co popłaca, lecz co wymaga tak kapitału, jak i znajomości rzeczy i zamiłowania. Aby się tego nauczyć, oddaje się synów na studya rolnicze — a gdy wielu z tych po trzechletnim kursie osiadłszy na roli, dalej głupstwa strzela, przychodzi się do przekonania, że studyum było za krótkie, że należy go przedłużyć do lat czterech a może i pięciu i że może dopiero wtedy będzie dobrze. Wpadamy z jednej ostateczności w drugą. Jak źle jest nie posiadać całkiem wiadomości rolniczych, tak samo całkiem niewskazanem jest tracić czas na gruntownem badaniu chemii, fizyki, pedologii i Bóg wie tam czego jeszcze życzy sobie szan. autor Ben. Żaden zawód stanowczo nie jest tak wszechstronnym, jak zawód rolnika. Dobry rolnik musi być chemikiem, botanikiem, weterynarzem, budowniczym, rolnikiem-hodowcą, a co najważniejsze kalkulantem-administratorem, o ile nie chce przytem wszystkiem być politykiem. Gdzież jest fizyczne podobieństwo, by ten sam mózg mógł przyswoić sobie tyle różnorodnych wiadomości i to g r u n t o w n i e, jak życzy sobie szan. autor z nr. 11. „Rolnika". Ja poprzestanę, by był tylko rolnikiem-hodowcą i kalkulantem, a wtedy stać go będzie i na weterynarza i na budowniczego. „Man muss leben und leben lassen".

Zgadzam się całkiem z szan. autorem, że przedewszystkiem kochajmy ziemię i gdyby można otworzyć taką katedrę w szkole rolniczej, najpotrzebniejsząby się okazała. Jedna-

kowoż tej sztuki nauczyć się możemy od ludu naszego, który dla miłości posiadania tej świętej ziemi, za morza emigruje — a przywożąc amerykańskie dolary, płaci najlepiej za matkę-rodzicielkę.

Wiedzy rolniczej nie należy jednak rozwałkowywać ad infinitum, bo doprowadzi nas to do absurdum. Innej wiedzy potrzebuje profesor chemii rolnej, innej profesor hodowli, a znowu całkiem innej gospodarz-praktyk. Szkoły dzisiejsze nie odpowiadają ani potrzebom teoretyków,—uczą bowiem tych za mało; ani praktyków, — obciążają ich bowiem, jak słusznie zauważył p. Turnau, niepotrzebnem wysmarzaniem w laboratoryum chemicznem, lub psuciem oczu nad mikroskopem w przypatrywaniu się komórce.

Gdym się dostał na pierwszy rok studyum i powtarzano mi w szerszym wprawdzie zakresie wiadomości z gimnazyum przeplatając trzymaniem przez kilka godzin dziennie w laboratoryach chemiczno-botaniczno-zoologicznych, przyznam się stanowczo, zacząłem tracić ochotę do tego rodzaju studyów. Gdy dopiero na drugim i trzecim roku dostałem się in medias res, na wykłady hodowli zwierząt, uprawy roślin, administracyi, spodobał mi się ten zawód, a gdy zacząłem na roli gospodarować, pokochałem go całą duszą i za żadne najintratniejsze na świecie zajęcie, bym go nie mieniał.

Mojem zdaniem dobra praktyka dla rolnika to 75 % wiedzy — teorya to 25. Z samych zaś nauk rolniczych, obok hodowli i mechanicznej uprawy gleby, najważniejsza administracya, rachunkowość i kalkulacye rolnicze.

To powinno być przez dwa lata wykładane i przykładów z słuchaczami setki przerobionych. Obecnie już dosyć często spotkać można folwark, gdzie nieźle robią w polu, obora nienajgorsza — ale zato administratora dobrego nie znajdzie tak łatwo; rachunkowość szwankuje u nas bardzo i to jest powodem emigracyi większej własności i dzikiej parcelacyi. Jakże mało rolników może powiedzieć, ile mu daje hektar pod ziemniakami, a ile ten sam hektar pod pszenicą lub strączkowymi! Jak mało wie, wiele mleka daje która krowa, jak jedna dać może netto 200 koron — podczas gdy druga na tej samej paszy nie da brutto 50, a przecież kilka lat jest w stajni cierpianą! Nie obliczą, czy lepiej dokupić grysu, a sprzedać siano: czy jeżeli niema zbytu na to drugie, spaść je w miejscu. Zapomina się, że najpewniejszą i niezawodną maszyną rolniczą jest ołówek i tabliczka mnożenia, że dopiero system rolniczy na rachunku oparty jest najlepszy. Błędy te popełniają poszczególni rolnicy, popełniają administracye większych majątków, chociaż mają cały sztab specyalnych urzędników. Zastanowić się tylko lepiej nad tem, to spostrzeżemy, że różnica między jedną a drugą administracyą stanowi tysiące. Żydzi są złymi rolnikami, mają wielkie braki w teoryi; są jednak w stanie często bardzo wysokie płacić czynsze dzierżawne, bo wszystko opierają na rachunku.

Nauczmy się od chłopów kochać ziemię, od żydów rachować, a będziemy silnymi i rządy i stronnictwa nam wrogie nie będą mogły nad nami tak przechodzić do porządku dziennego.

Sam kurs nawet pięcioletni nie wystarczy, jeżeli dotyczący osobnik nie ma tej ciekawości, tego niejako wrodzonego zamiłowania w krwi, tego, że się tak wyrażę, pędu do gospodarstwa. Musimy i w praktyce czytać, uczyć się ciągle całe życie, jeżeli nie chcemy, jak ten pług, co ziemi nie przewraca, zardzewieć — musimy być zawsze au courant najświeższych wiadomości i zdobyczy na polu

KRUK W PODANIU LUDOWEM.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 11.)

Kierując się z Indyi na wschód, napotykamy wszędzie ślady mitologicznego znaczenia kruka na całym obszarze południowo-wschodniej Azyi. Istnieje pewna bajka w Siamie, podług której kruk dopomaga ptakowi Sai, do zemsty nad słoniem, ponieważ ten ostatni rozgniótł mu jajo. Kruk występuje tu często jako wyrocznia. Mieszkańcy Siamu na głos kruka opowiadają sobie, że przyniósł wiadomości i rzucają na dach źdźbło ryżu. Podług tego, czy kruk będzie je dziobał lub nie wnioskują o treści jego poselstwa. Kierunek, z którego głos dochodzi, a także czas kiedy został usłyszanym, mają również znaczenie w tym wypadku. Oczy kruka używane są w Siamie jako lekarstwo w najrozmaitszych chorobach. Przepowiednie te mają wielkie znaczenie zwłaszcza u mieszkańców wschodnio-indyjskiego archipelagu. Malajczycy wyciągają rozmaite wnioski z lotu, głosu, a także stanu żołądka i wnętrzności ptaka. Na wyspie Jawie i innych na wschód od niej położonych kruk przepowiadał (podług tradycyi), jakim będzie rezultat zbiorów, w tym celu pozostawiano mu resztki jedzenia, a podług tego, jak się wobec nich zachował, wyciągano odpowiednie wnioski. Na wyspie Borneo, kruk również jest w poszanowaniu; więcej się go jednak boją, niżeli go lubią i cenią.

U północnych plemion mongolskich kruk jest wprawdzie otoczony troskliwą opieką, zwłaszcza, że należy do stworzeń jedzących ścierwo, u Tunguzów i innych plemion koczujących nawet w uprzątnieniu ciał ludzkich musi pomagać, ale jest ptakiem złowróżbnym mianowicie w południowych krainach zamieszkałych przez potomków rasy żółtej. Jeżeli znajdując się przy pracy, usłyszą głos tego ptaka, to przerywają natychmiast swą robotę.

Zaszczytniejsze stanowisko pozyskał kruk na wyspach oceanu spokojnego, u Japończyków mających więcej konkretny sposób myślenia. Roztropność kruka cenią wysoko; twierdzą nawet, że trzy lata naprzód wie o rzeczach mających się zdarzyć. Podług zdania Japończyków, nie należy naśladować głosu kruka, bo jeżeli się to uczyni, w każdym kąciku utworzy się ciemna plamka, podobna do tych, jakie ma kruk po obydwu stronach dzioba. Jednem słowem, jakkolwiek nie oddają krukowi czci boskiej, to jednak mają go w wielkiem poszanowaniu.

Na stałym lądzie azyatyckim jest on jednak raczej postrachem, niżeli przedmiotem czci.

Przechodzimy jednak z kolei w krainę szczególnej czci dla kruka, mianowicie przenosimy się na grunt amerykański.

Już nad zatoką Beringa ptak zajmuje wybitne miejsce w świecie podań i legend, a w mitologii południowych plemion napotykamy go jeszcze częściej.

Co w tych opowiadaniach dzieje się z krukiem, to przechodzi zupełnie naszą fantazyę. Powaga i żart, humor i posępność, dostarczyły tu barw najrozmaitszych. Nie zapomniano tu żadnej charakterystycznej cechy tego ptaka. Co tylko jego roztropność, bystrość wzroku, chytrość, zuchwalstwo i złośliwość wytworzyć mogły — temu wszystkiemu nadano postać ludzką. Jeżeli pozostaje z człowiekiem w dobrych stosunkach, to staje się jego przyjacielem, doradcą, sługą i pomocnikiem — jego dobroczyńcą, a nawet bożkiem czy półbożkiem — nie brak mu jednak sprytu, aby ludziom szkodzić. W tych awanturniczych opisach, nie brak wszelkiego rodzaju niebezpieczeństw, z których mądry ptak z wielkim sprytem umie się wywikłać. Pewnego razu na przykład, traci nos i tylko dzięki swej przebiegłości odzyskuje na nowo tę część ciała. Słowem, ze wszystkiego umie on cało wychodzić, a podania łączą się z sobą jak ogniwa misternego łańcuszka.

(Dok. nast.). *L. K . . . n.*

rolniczem lub hodowli. Łączmy się w kółka ziemian fachowców, by od czasu do czasu wspólnemi uwagami i dysputami odświeżyć krew naszą rolniczą, zamiast tracić czas drogi przy brige'u. Polemizować możemy w gościnnych szpaltach „Rolnika“ — to wszystko wyrobi z nas zawodowców. Stawianie hypotez zostawmy teoretykom, my próbami badajmy je — aby jednak wypróbować, nie potrzebujemy koniecznie przechodzić ospy nauk przygotowawczych. Przyznać mi każdy musi, że do perfekcyi dochodzi się tylko przy specyalizacyi. — O ile możności musimy się zatem starać specyalizować w pewnym kierunku dla nas najsympatyczniejszym.

Należy centralizować, a nie decentralizować nasze gospodarstwa, a co za tem idzie i studya nasze — ograniczając się tylko na najkonieczniejszych i to traktujących o samej rzeczy i kwestyi żywotnej nas głównie obchodzącej. Życie ludzkie krótkie, i tak prawie połowa schodzi na studyach przygotowawczych do zawodu — nie przedłużajmy ich zatem, bo nam czynów potrzeba.

Aurea mediocritas — teorya jest konieczna — powtarzam to z naciskiem, lecz za dużo teoryi spowodować łatwo może w tęgiej nawet mózgownicy haos — tak, jak w Niemczech przenawożenie kwasem fosforowym, w skutek czego naruszoną może być równowaga Liebiga. — Spowodować może za nadto wielką pewność siebie, która mścić się będzie na nas samych za pogwałcenie natury, która da sobie teoryi wydzierać tajemnice, jednak powoli i nie każdemu. *Adam Łastowiecki.*

Buhaje gminne i licencyonowane w Galicyi w r. 1905.

III.

Jeżeli w jedynastym roku po wprowadzeniu w życie ustawy hodowlanej do połowy nawet drogi nie doszło wykonanie przepisów jej, dotyczących licencyonowania, to przepisana przez ustawę akcya w sprawie b u h a j ó w g m i n n y c h, polegająca na zapewnieniu przez gminy dostatecznej liczby buhajów licencyonowanych, znajduje się w samym dopiero zawiązku, zaczyna się wogóle rozwijać w ostatnich latach. W roku 1905 nie było w kraju nawet połowy potrzebnej liczby buhajów licencyonowanych. Procent tych ostatnich w sumie buhajów potrzebnych stanowił 42·3%. Buhaje gminne zaś stanowiły zaledwie dziewiątą część liczby ogólnej potrzebnych w kraju buhajów gminnych, stanowiły bowiem 11·1% tej liczby.

Ile buhajów gminnych powinno było być w kraju w r. 1905?

Odpowiedź na to pytanie daje ustawa hodowlana w związku ze spisem bydła w tym roku dokonanym.

Wedle §. 9. ustawy hodowlanej winna każda gmina w kraju, o ile jej Wydział krajowy od tego obowiązku po myśli §. 21. nie uwolni, zapewnić t. j. kupić lub na rok przynajmniej ugodzić tyle buhajów licencyonowanych, ile jej właściwa Komisya licencyonująca wyznaczy. Wedle przepisu wykonawczego zaś do §. 8 tej ustawy może Komisya wyznaczyć najmniej jednego buhaja na 100 najwyżej krów i jałówek w gminie. Przyjmując więc tę ostatnią, najmniejszą prawnie dopuszczalną liczbę takich buhajów, dochodzimy do wniosku, że dla 1,690.000 krów i jałówek w samych gminach w kraju, powinno było być co najmniej 16.960 buhajów gminnych, t. j. tyle samo, ile powinno było być buhajów licencyonowanych. Nie uwzględniamy zaś w tym rachunku z umysłu ulg przyznanych poszczególnym gminom. Liczba czterdziestu dziewięciu bowiem gmin, które w r. 1905 od tego obowiązku zostały uwolnione, nie wpływa na wyniki rachunku, który w najogólniejszych zamykamy cyfrach.

Podnieść zaś na tem miejscu musimy, że od roku 1902, t. j. od wejścia w życie noweli z 16. lutego 1902, która zmieniła między innymi i §. 9 ustawy hodowlanej z r. 1892, nie może się już gmina ograniczyć do zaradzenia tylko brakowi buhajów licencyonowanych, t. j. do zakupna lub najęcia tej liczby buhajów licencyonowanych, która brakuje do wyznaczonej jej przez Komisyę liczby po uwzględnieniu, t. j. po potrąceniu obecnych na miejscu prywatnych buhajów licencyonowanych. Gmina winna bowiem obecnie zapewnić pełną t. j. całą przypadającą na nią w myśl orzeczenia komisyi liczbę licencyonowanych buhajów i to bez żadnego względu na to, czy na miejscu w prywatnem posiadaniu poszczególnych mieszkańców gminy znajduje się dostateczna lub też niedostateczna liczba buhajów licencyonowanych. *Rationem legis*, przyczynę tego przepisu ustawy podaliśmy w pierwszym z rzędu artykule.

Buhajów więc gminnych, tj. buhajów licencyonowanych, przez gminy kupionych lub najętych powinno było być w r. 1905 — 16.960 sztuk.

Było ich zaś tylko 1.874, t. j. 11·1% potrzebnych.

Z powyższej sumy buhajów gminnych:

259 buhajów stanowiło własność gmin, jako jakich,

1.591 najęły gminy, z tego

217 najęły gminy na obszarach dworskich,

24 wreszcie buhajów stanowiło własność powiatów.

Własne buhaje miały gminy w 28 powiatach: Żółkiew 67 Stryj 44, Zbaraż 18, Rohatyn 13, Tarnobrzeg 10, Drohobycz 9, Jaworów 9, Tarnopol 9, Brzesko 8, Kamionka strumiłowa 8, Horodenka 7, Lwów 7, Sokal 7, Nisko 6, Stanisławów 6, Gródek 5, Chrzanów 4, Kalisz 4, Mościska 4, Sambor 4, Biała 2, Sanok 2, wreszcie Bochnia, Kolbuszowa, Rawa ruska, Skałat, Turka i Żydaczów po jednym własnym buhaju gminnym.

Buhaje powiatowe były w liczbie 20 w gminach powiatu przemyskiego, a w liczbie 4 w gminach powiatu kosowskiego.

Buhaje gminne najęte były w 29 powiatach, a mianowicie: Nowy Targ 191, Rohatyn 157, Tarnopol 142, Bochnia 99, Jasło 98, Żydaczów 96, Stryj 81, Tarnów 81, Brzesko 80, Turka 75, Gródek 68, Wieliczka 68, Tarnobrzeg 64, Zbaraż 55, Nadwórna 47, Śniatyn 42, Sokal 33, Brzozów 27, Kraków 17, Rzeszów 13, Sanok 13, Gorlice 10, Stanisławów 9, Jarosław 8, Biała 6, Kamionka strumiłowa 6, Żółkiew 3, Drohobycz 2, Trembowla 1.

Na obszarach dworskich najęły gminy buhaje w 22 powiatach: Tarnopol 53, Zbaraż 21, Turka 14, Sokal 13, Tarnów 12, Gródek 11, Kraków 11, Sanok 11, Wieliczka 10, Brzozów 9, Stanisławów 9, Bochnia 6, Gorlice 5, Stryj 6, Kamionka strumiłowa 6, Śniatyn 5, Brzesko 3, Tarnobrzeg 3, Żółkiew 3, Biała 2, Jarosław 2, Nowy Targ 2.

Ogółem były buhaje gminne tak własne jak najęte i buhaje powiatowe w 43 powiatach w następującej liczbie: Nowy Targ 191 sztuk, Rohatyn 170, Tarnopol 151, Stryj 125, Bochnia 100, Jasło 98, Żydaczów 97, Brzesko 88, Tarnów 81, Turka 76, Tarnobrzeg 74, Gródek 73, Zbaraż 73, Żółkiew 70, Wieliczka 68, Nadwórna 47, Śniatyn 42, Sokal 40, Brzozów 27, Przemyśl 20, Kraków 17,

Sanok 15, Stanisławów 15, Kamionka strumiłowa 14, Rzeszów 13, Drohobycz 11, Gorlice 10, Jaworów 9, Biała 8, Jarosław 8, Horodenka 7, Lwów 7, Nisko 6, Chrzanów 4, Kałusz 4, Kosów 4, Mościska 4, Sambor 4, Kolbuszowa, Rawa ruska, Skałat i Trembowla po 1.

Do buhajów uznanych za zdolne do rozpłodu cudzego bydła a zapewnionych do użytku właścicieli bydła w kraju zaliczyć należy obok buhajów gminnych i powiatowych także buhaje na stacyach obu Towarzystw rolniczych. Buhajów takich było w r. 1905 — 716 sztuk, a mianowicie 400 w okręgu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, a 316 z okręgu krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Liczba tych buhajów podniosła się w r. 1906 do cyfry 859, a mianowicie we wschodniej części kraju było ich 472, a w zachodniej 387.

Stacye buhajów Towarzystw rolniczych były w roku 1905 w 69 powiatach, a więc we wszystkich z wyjątkiem trzech powiatów zachodnich: Dąbrowa, Kolbuszowa i Żywiec i dwóch wschodnich: Bohorodczany i Zaleszczyki.

Następująca liczba buhajów była w poszczególnych powiatach na stacyach Towarzystw:

w okręgu Towarzystwa rolniczego: Biała 35, Bochnia 35, Rzeszów 32, Wieliczka 26, Jasło 22, Kraków 22, Limanowa 16, Brzesko 15, Nowy Targ 12, Tarnów 12, Nowy Sącz 11, Pilzno 11, Ropczyce 11, Krosno 10, Wadowice 10, Gorlice 9, Mielec 8, Tarnobrzeg 8, Grybów 6, Myślenice 2, Chrzanów 1, Nisko 1,

w okręgu Towarzystwa gospodarskiego: Tłumacz 27, Nadwórna 21, Jarosław 20, Sanok 17, Stryj 17, Przemyśl 16, Stanisławów 15, Kołomyja 14, Przemyślany 13, Tarnopol 12, Rohatyn 11, Złoczów 11, Cieszanów 10, Dolina 10, Lwów 10, Rudki 10, Sokal 10, Buczacz 9, Jaworów 9. Kałusz 9, Gródek 8, Brzeżany 7, Brzozów 7, Drohobycz 7, Mościska 7, Śniatyn 7, Stary Sambor 7, Bóbrka 6, Brody 6, Łańcut 6, Czortków 5, Husiatyn 5, Kamionka strumiłowa 5, Kosów 5, Rawa ruska 5, Sambor 5, Borszczów 4, Skałat 4, Turka 4, Żółkiew 4, Dobromil 3, Lisko 3, Zbaraż 3, Trembowla 2, Żydaczów 2, Horodenka i Podhajce po 1.

Wogóle buhaje zapewnione czy to przez gminę lub powiat czy to przez Towarzystwa rolnicze były w r. 1905 w 70 powiatach autonomicznych t. j. we wszystkich z wyjątkiem Bohorodczan, Dąbrowy, Zaleszczyk i Żywca. Ogólna liczba buhajów zapewnionych wynosiła 1874 + 716 = 2.590, stanowiła więc 15·3% ogółu buhajów potrzebnych:

W poszczególnych powiatach następujący był procent ogółu buhajów zapewnionych w sumie buhajów potrzebnych:

Rohatyn 83·4%, Tarnopol 79·1%, Nowy Targ 68·3%, Żydaczów 61·1%, Stryj 57%, Zbaraż 56·1%, Śniatyn 47·1%, Nadwórna 46%, Bochnia 45·6%, Jasło 45·6%, Tarnobrzeg 39·2%, Gródek 39%, Wieliczka 39%, Brzesko 37%, Żółkiew 36·2%, Tarnów 33·4%, Sokal 29%, Turka 28·3%, Kraków 21·8%, Biała 21·3%, Tłumacz 16%, Stanisławów 15·3%.

Poniżej przeciętnej dla całego kraju, t. j. mniej niż 15 buhajów zapewnionych na 100 potrzebnych było w powiatach: Ropczyce 13·6%, Brzozów 13·5%, Przemyśl 12·3%, Kosów 11·5%, Jarosław 10·5%, Rzeszów 9·9%, Sanok 9·9%, Horodenka 8·1%, Przemyślany 8%, Kamionka strumiłowa 7·8%, Kołomyja 7·3%, Jaworów 7·1%, Limanowa 6·8%, Kałusz 6·7%, Gorlice 6%, Niżniów 5·9%, Lwów 5·2%, Grybów 5·1%, Rudki 5·1%, Drohobycz 5%, Buczacz 4·6%, Mościska 4·5%, Brzeżany 4·4%, Dolina 4·3%, Cieszanów 4·2%, Czortków 4%, Wadowice 3·7%, Nowy Sącz 3·6%, Stary Sambor 3·6%, Borszczów 3·5%, Krosno 3·5%, Mielec 3·3%, Nisko 3·3%, Bóbrka 3·2%, Chrzanów 3·2%, Sambor 3·2%, Złoczów 3·2%, Skałat 3 1%, Husiatyn 2·9%, Rawa ruska 2·8%, Trembowla 2·3%, Brody 2·1%, Dobromil 1·4%, Łańcut 1·3%, Kolbuszowa 1·1%, Lisko 0·9%, Myślenice 0·9%, Podhajce 0·7%.

(Dokończenie nastąpi).

Wyniki polowych doświadczeń rolniczych

przeprowadzonych

przez Komitet c. k. Galic. Tow. gospodarskiego za r. 1905/6

zestawili

Prof. J. Mikułowski-Pomorski i Br. Janowski.

Dokończenie.

IV. Porównawcze uprawy nowych odmian roślin uprawnych.

W roku przeszłym Komitet c. k. gal. Tow. gospodarskiego rozszerzył swą działalność doświadczalną także i na dział porównawczych upraw nowych odmian roślin uprawnych. Znaczenie działalności doświadczalnej w tym kierunku posiada dla rolnictwa naszego, jak wiadomo, bardzo wielkie znaczenie, które z każdym rokiem, w miarę wzrastającego postępu rolniczego, zwiększać się musi. Zrozumieć to łatwo, zważywszy, iż tak konieczne, warunkujące rentowność przedsiębiorstwa rolnego, powiększenie plonów roślin uprawnych, daje się osiągnąć w sposób najłatwiejszy, a zarazem najtańszy przez wybór odmian, odznaczających się większą plennością i lepszą jakością. To też w ostatnich czasach coraz więcej oglądają się nasi ziemianie za owemi lepszemi, plenniejszemi odmianami. Przy wyborze takim rolnik jednak po większej części jest bezradnym, nie wie bowiem której z odmian nowych oddać przy tem pierwszeństwo. A odmiany te mnożą sie w ostatnich latach nadmiernie, potworzyło się bowiem mnóstwo zakładów hodowlanych za granicą, a zwłaszcza w Niemczech, które co roku rzucają na targi europejskie całe szeregi nowych odmian. Wiele z tychże nowości jako przedwcześnie w handel puszczonych, a zatem o niedostatecznie jeszcze ustalonych własnościach, nie posiada właściwie wielkiego znaczenia, wiele innych, jakkolwiek posiada rzeczywiście cenne własności, ma znaczenie wyłącznie tylko dla pewnych stref klimatycznych, będąc zaś uprawiane w warunkach odmiennych, dla nich niekorzystnych, bardzo łatwo wyradza się, zawodząc nadzieje rolnika. Zważywszy, iż wszystkie te nowości, mniej lub więcej silnie reklamowane kosztują zwykle bardzo drogo, zrozumieć łatwo na jak wielkie straty narażony jest rolnik w razie gdy jego wybór padnie na odmianę nieodpowiednią. Jedynem kryterium do oceniania, która z odmian nowo powstałych dla danych warunków przyrodniczych najwięcej się nadaje, jest li tylko próbna uprawa, polegająca w zasadzie na tem, że daną odmianę uprawia się na małej przestrzeni, zresztą w warunkach zupełnie normalnych na próbę. Dla oznaczenia o ile ta odmiana jest lepszą od odmiany dawnej, wyrodzonej uprawia się tę ostatnią również na takiej samej co poprzednią przestrzeni, i w tych samych warunkach. Porównanie plonu jednej i drugiej tak co do ilości jak i jakości może dać jedynie dokładny obraz wartości badanej nowej odmiany. Dla osiągnięcia

więcej wyczerpujących wniosków wybiera się zwykle do takich upraw porównawczych więcej odmian, naturalnie przedewszystkiem z tych, które już ze względu na swe pochodzenie i własności wydają się dla danych warunków najodpowiedniejsze.

Dla ścisłego przeprowadzenia tego rodzaju prób okazuje się konieczną pewna znajomość teoretycznych zasad, której nasi praktyczni rolnicy zwykle nie posiadają w dostatecznym stopniu. W pomoc zatem przyjść tu muszą instytucye rolnicze, jak stacye doświadczalne, Towarzystwa rolnicze, Zakłady rolnicze i t. d. Przy rozwinięciu takiej akcyi na większą skalę musi nastąpić pewne jej zorganizowanie, przy którem najważniejszą rzeczą jest zastosowanie najodpowiedniejszego podziału pracy między te dane czynniki, które akcyę powyższą wprowadzić mają. I tak wszelkie ogólniejsze, więcej teoretyczne pytania do kwestyi tej się odnoszące, jako wymające ściślejszych badań, aparatu laboratoryjnego i t. d. (studya nad rozkrzewieniem, dojrzewaniem, odpornością przeciw chorobom pasożytniczym, wyleganiu i t. p.), winny prowadzić odpowiednie zakłady naukowe, natomiast bezpośrednie praktyczne próby wartości użytkowej odmian nowych w porównaniu do odmian starych winny prowadzić Towarzystwa rolnicze przez swoje organa. Podział ten zastosował w roku przeszłym Komitet c. k. Tow. gosp., powierzając pierwszy kierunek działalności krajowej stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie, natomiast drugie swej Sekcyi rolniczej, która też odnośnie do postanowień Komitetu zorganizowała poniższe uprawy porównawcze. W roku ubiegłym próby te ograniczone wyłącznie do owsa i ziemniaków.

I. Uprawa owsa.

Do uprawy wybrano następujące odmiany: Abundance i Tatar King (wiechowy), pochodzące z hodowli E. Gardena w Anglii, Ligowo, odmiana ze Svalöf pochodząca (w drugiej reprodukcyi), Wetter Trotzer (reprodukcya Akademii rolniczej w Dublanach) i Rychlik lubelski z hodowli w Hruszczenie (Królestwo Polskie).

Doświadczenia te przeprowadzano na 9 poletkach, o powierzchni $^1/_8$ morga, z których poletko 1, 5 i 9 obsiano odmianą miejscową, to znaczy w danej miejscowości od dawna uprawianą, na poletko 2 i 6, dalej 3 i 7 i wreszcie 4 i 8 dawano po jednej z powyższych odmian.

Doświadczenia przeprowadzono ogółem w 15 miejscowościach, a wyniki ich zebrane są w poniższej tabelce:

L. p.	Miejscowość i przeprowadzający doświadczenia	Gleba	Plony z hektara podane w cetnarach metrycznych												Uwagi
			1. Miejscowy		2. Ligowo		3. Wetter-trotzer		4. Rychlik lubelski		5. Abundance		6. Tartar King		
			ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	ziarno	słoma	
1.	Sieniawa A. Gniewosz	glinka	—	—	19.95	—	—	—	—	—	16.18	—	11.55	—	
2.	Chrusno nowe L. Kühner	glinka piaszczysta	—	—	15.00	19.5	17.5	24.5	—	—	—	—	13.00	18.00	
3.	Bukaczowce M. Hałunka	glinka próchniczna	11.5	24.00	12.00	50.5	—	—	—	—	10.8	40.6	12.5	29.5	
4.	Jagielnica Szkoła rolnicza	czarnoziem podolski	(Stritling) 11.0	26.00	10.5	25.03	—	—	10.7	26.5	9.7	21.4	—	—	Mucha szwedzka
5.	Horeszowa K. J. Borkowski	lekka glinka.	9.10	22.5	6.63	26.83	—	—	8.46	34.66	10.00	28.4	—	—	Grad, słoty śniedź
6.	Werchrata Zarząd dóbr	glinka piaszczysta	(Syberyj.) 16.89	67.37	—	—	24.36	90.65	—	—	19.14	88.91	14.10	98.00	Rdza
7.	Batiatycze G. Łączyński	glinka próchniczna	—	—	16.8	30.00	22.5	40.8	—	—	—	—	12.5	40·5	Rdza
8.	Kończaki nowe St Gołaszewski	czarnoziem przepuszcz.	(Lancaster) 18.00	—	17.82	—	17.4	—	—	—	—	—	11.14	—	
9.	Radruż Ks. B. Witoszyński	piaskowata popieliczka	(Węgierski) 30.62	71.70	—	—	27.84	52.20	—	—	30.12	44.54	16.00	42.45	Mucha szwedzka na odmianie Tartar King
10.	Weleśnica J. Kaczmarkiewicz	popielica nieprzep.	(Górski olb.) 7.3	11.2	5.00	10.00	—	—	—	—	14.5	—	10.00	—	Ciągłe słoty
11.	Jaworów Kl. Majewski	glinka piaszczysta	18.5	32.3	—	—	22.5	48.3	—	—	15.00	35.7	10.5	36.3	Rdza
12.	Schodnica H. Matukiewicz	piasek	(Węgierski) 17.5	—	—	—	24.8	—	—	—	22.4	—	15.3	—	Rdza, śniedź
13.	Romaszówka Rudrof	czarnoziem	Sprawozdania nie przysłano												
14.	Hoszany St. Janko	glinka	Sprawozdania nie przysłano												
15.	Pisarowce St. Tchórznicki	glina ciężka	Sprawozdania nie przysłano												

Jak to z powyższego zestawienia jest widocznem, najlepsze stosunkowo plony wydała odmiana „Vettertrotzer" pochodząca z Dublańskiej reprodukcyi. Z odmian angielskich „Abundance" okazała się daleko lepszą od odmiany „Tartar King", obie te odmiany przy bardzo tęgiej słomie i grubem sianie, wydały plony nie wielkie, okazując się dla naszych warunków przyrodniczych nieprzystosowanemi. Nadspodziewanie liche rezultaty wydała również odmiana Ligowo, pochodząca ze ślązkiej reprodukcyi, co przypisać należy odmiennym warunkom z jakimi się w miejscach doświadczalnych spotkała.

Wyników tych nie można jednak uważać za bez-

względnie miarodajne, bowiem rok przeszły był, jak wiadomo nader dla owoców niekorzystnym. To też tak nizkie na ogół plony owsów badanych w próbach powyższych, przypisać należy częściowo nadmiernym opadom atmosferycznym, częściowo rdzy i śnieci, której prawie wszystkie owsy nadmiernie podległy.

Próby z odmianami ziemniaków.

Do prób powyższych wybrano cztery gatunki ziemniaków hodowli H. Dołkowskiego i Syna, oraz dwie odmiany hodowli O. Zinbala na Ślązku. Do pierwszych należały Perkun, Pac, Gastołd i Lech, do drugich Vesta i Silesa.

Z tych odmiana Lech i Vesta należą jak wiadomo do wczesnych, Gastołd do średnio wczesnych, Pac, Perkun i Silesia do późnych, dojrzewających mniej więcej w drugiej połowie października. Doświadczenia te przeprowadzono na dziewięciu poletkach doświadczalnych na $^1/_{16}$ morga, z których na poletkach 1, 5 i 9 uprawiano odmiany własne dla porównania, zaś na poletkach 2 i 6, 3 i 7 oraz 4 i 8 wysadzono po jednej z powyższych odmian.

Doświadczenia te przeprowadzono ogółem w 12 miejscowościach, a wyniki ich zestawione są w poniższej tabelce:

Powyższych wyników nie można również uważać za ostatecznie decydujące, wskutek bowiem nadmiernych opadów atmosferycznych, jakie w danych miejscowościach doświadczalnych panowały, plony były na ogół bardzo niskie, w każdym jednak razie odmiany Dołkowskiego okazały się odporniejsze od odmian Zimbala. Próby powyższe muszą zatem być podobnie, jak i wiele z poprzednio opisanych jeszcze w następnych latach sprawdzone.

L. p.	Miejscowość i przeprowadzający doświadczenia	Gleba	Plony z hektara podane w cetnarach metrycznych														Uwagi
			1.		2.		3.		4.		5.		6.		7.		
			Miejscowa		Perkun		Pac		Gastołd		Lech		Westa		Silezya		
				% skrobi		% skrobi		% skrobi		% skrobi		% skrobi		% skrobi		% skrobi	
1	Zawadówka H. Obrocki	glinka próchnicz mało zwięzła	(Biała) 140	—	—	—	—	—	195	—	167	—	115	—	—	—	
2	Sieniawa A. Gniewosz	glina	—	—	—	—	—	—	84	—	98	—	70	—	—	—	Częściowo wymokły
3	Bukaczowce M. Hałunka	glinka	—	—	—	—	—	—	210	—	216	—	198	—	—	—	
4	Werchrata Zarząd dóbr	glinka piaszczysta	(Imperatory) 84	18.6	77	17.3	87	19.4	—	—	—	—	—	—	91	17.9	Częściowo wymokły
5	Weleśnica J. Kaczmarkiewicz	popielica nieprzep.	(Ateny) 44	17.1	101	19.00	51	18.2	—	—	—	—	—	—	71	16.6	Ciągłe słoty
6	Chrusno nowe L. Kühner	glinka piaszczysta	(Marius) 160	—	—	—	—	—	140	—	145	—	120	—	—	—	
7	Batiatycze G. Łączyński	glinka przepuszczalna	(Topor) 226	19.5	184	19.2	200	22.00	—	—	—	—	—	—	212	17.5	
8	Romaszówka Fr. Rudrof	czarnoziem	(Imperatory) 97	15.8	140	17.5	186	19.4	—	—	—	—	—	—	156	16.9	Spóźnion siew
9	Pisarowce H. Tchórznicki	glina nieprzepuszcz.	Doświadczenie nieudałe														
10	Schodnica H. Matukiewicz	piasek	125	15.8	—	—	—	—	160	—	200	—	150	—	—	—	
11	Gdeszyce J. Kotarski	glinka															

Torfowe kultury państwa Brody.

(Dokończenie).

Nowe melioracye przeprowadzone w r. 1906.

W folwarku Bołdury przeprowadzono obecnie odwodnienie dwóch łąk torfowych: Końskiej i Rzyckiej. Obszar obydwóch wynosi 41·83 ha i 18·43 ha. Obydwie są dobrze rozłożonemi torfowiskami, niewielkiej głębokości. Odpływ już przed dwoma latami został tam urządzony.

Analiza chemiczna wykazała w przybliżeniu:

	Końska:	Rzycka:
Azotu	3·33%	3·18%
Potażu	bardzo mało	bardzo mało
Kwasu fosfor.	0·36%	0·36%
Wapna	3·34%	3·43%

Obydwie przestrzenie posiadają prawie te same własności, tak pod względem chemicznym, jako też botanicznym.

Na „Końskiej“ ogólna ilość ziemnego wykopu wynosiła: 14·192 m.³
Na „Rzyckiej“ 7·122 m.³

Głębokość poszczególnych rowów waha się pomiędzy 70 a 110 cm., a szerokość grobli między 40 - 50 m. Większa szerokość grobli z tego względu okazała się niemożliwą, ponieważ rowy musiały być płytkie. Wskutek silnych opadów oranie w jesieni nie było możliwem, jak początkowo mieliśmy zamiar. Na Rzyckiej, zaraz po ukończeniu plantowania, zasiano na tem miejscu proso i hreczkę, przyczem proso dało rezultat zadowalniający. Niestety jednak dziki silnie je uszkodziły. Zbudowano tamę przy głównym rowie, a przyszłość pokaże, o ile była potrzebną. Faktem jest jednak, że z dotychczas zbudowanych śluz na naszych torfowiskach żadna ani na jedną godzinę nie była zamknięta, jakkolwiek powiat brodzki należy do najuboższych pod względem opadów (600 mm.) Zwilgotnianie będzie zapewne potrzebne, jeżeli kultury w łąki zamienione zostaną.

W gminie katastralnej Szczurów zmeliorowano w roku 1906 dwa torfowiska, mianowicie Hnilak i Pomiarki.

Na Hnilaku wykopano przeważną ilość rowów jeszcze w jesieni r. 1905. Przyjęto szerokość grobli na 80 m., a rowy poprowadzone w kierunku północnym mają tylko 50 centimetrów głębokości, gdyż torfowisko jest suche i po-

siada spad bardzo dobry — przez rowy tak płytko wybrane, tylko zbyteczny nadmiar wody przy większych opadach miał być odprowadzanym.

Płaszczyzna, obejmująca 57·70 ha jest prawdziwie idealną, a samo torfowisko zasługuje na zamienienie w przestrzeń uprawną.

Większa część została jeszcze w ciągu lata, kiedy konie robocze do robót rolnych nie były potrzebne, zoraną. W jesieni uskuteczniono bronowanie, przez co przygotowano ziemię pod zasiew żyta ozimego.

Dobry rezultat, jaki mieliśmy z żyta na torfowiskach w Nowym stawie, skłonił nas do zastosowania tego systemu. Co do sztucznych nawozów, to użyto 700 kg. kainitu i 200 kg. żużli Thomasa na 1 ha. Małą ilość tych nawozów uważam w tym wypadku za dostateczną, tem więcej, że rozkład bardzo szybko nastąpił. Przestrzeń pozostała zostanie obsiana na wiosnę żytem jarem, ewentualnie zrobimy małą próbę z jarą pszenicą, na przykład około 1/4 ha, jak to obecnie zrobiliśmy z pszenicą ozimą.

Torfowisko Pomiarki I. zostało w zimie 1905 r. zniwelowane przez inżynierów lwowskiego biura melioracyjnego, roboty zostały wytyczone w kwietniu, poczem dopiero rozpoczęto branie rowów. Torfowisko samo było bardzo wilgotne, dobrze rozłożone, zaś analiza przeprowadzona dla przekonania się, czy zużytkowanie na kulturę lub też na torf, okaże się odpowiedniejszem — okazała:

	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.
Wody	85·45	73·20	83·70	81·03	83·35	82·97	82·37
Substancyi organicznej	12·75	18·27	14·65	14·09	14·99	15·32	15·80
Popiołu	1·80	8·53	1·65	4·88	1·66	1·71	1·83
100 części substancyi suchej zawierają:							
Substancyi organicznej	87 60	68·19	89·87	74·29	90·00	89 98	89·62
Popiołu	12·40	31·81	10·13	25·71	10·00	10 02	10·38
Z tego rozpuszczalnych w wodzie królewskiej	2·52	5·30	3·25	4·16	1·19	3·42	3·45
Azotu	3·37	1·92	2·90	2·37	3·11	3·43	3·26
Potażu	0·04	—	—	—		—	—
Kwasu fosforowego	0·16	0·33	0·19	0·17	0·24	0·20	0·23
Wapna	6·04	20·10	4·17	14·22	4·55	4·48	4·08
Waga 1 litra świeżej substancyi torfowej (Gramy)	837	839	807	851	895	957	849

Na 1 ha powierzchnia aż do 20 cm. w głąb znajduje się;

Kilogramy							
Azotu	8·210	8·630	7·630	7·650	9·270	11·180	9 760
Potażu	97	—	—	—	--	—	—
Kwasu fosforowego	3·90	1·484	550	500	720	650	690
Wapna	14·710	90·390	10·970	45·910	13·560	14·600	12·210

Pod względem botanicznym torfowisko to odpowiada typowi Caricetum, sporadycznie jednak występuje również trzcina. Głębokość torfowiska zwiększa się w kierunku północnym i dochodzi 6·3 m. w miejscu najgłębszem, równolegle do rosyjskiej granicy. Torfowisko ma podkład kredowy, pospolicie opoką zwany.

Dopływ stanowi rzeczka „Słonówka". Rów główny ciągnie się w kierunku ku północy, równolegle do granicy parceli, w odległości 60 m, tak, iż między rowem głównym a rowem granicznym powstała grobla 1100 m. długości mająca. Głębokość rowu głównego wynosi przeciętnie 130 cm. Spad całej płaszczyzny jest tak znaczny, że w głównym rowie trzeba było umieścić trzy stopnie po 40 cm. wysokości mające, a w niektórych rowach bocznych, również w podobny sposób postąpić było trzeba. Rowy boczne idą w kierunku północno-wschodnim do rowu głównego i połączone są z tym ostatnim rurą drewnianą, 8 metrów długości mającą.

Skutkiem takiego poprowadzenia rowów uzyskaliśmy 15 równoległych grobli, każda szerokości 50 metrów, a na miejscach płytszych 60 m, przy długości do 900 m. Użytkowa część tych grobli wynosi 36 ha. Śluzy dotychczas nie zostały urządzone i trudno będzie w ten sposób uzyskać dostateczną wilgoć, gdyż spady są za silne, a największy zasób wody na samym spodzie głównego rowu się znajduje.

Dotychczas zoranie tej płaszczyzny nie mogło przyjść do skutku, ponieważ nie posiadamy własnych koni odpowiednich do kultur torfowych i wogóle konie robocze tej jesieni niezmiernie wiele pracowały. Oprócz tego, wczesna zima przyniosła nam od razu takie masy śniegu, że niepodobna było marzyć o orce.

Na r. 1906 projektowane odwodnienie, około 350 ha obejmującego Łahodowskiego bagna, zostało dopiero w jesieni rozpoczęte i z tego powodu niebardzo się udało.

Biuro melioracyjne przedsięwzięło obecnie niwelacyę „Pomiarek II.", obejmujących około 40 ha, oraz „Barwinka" i „Rutek". Są to również mniej więcej dobre torfowiska.

O zakupionych w jesieni r. 1905 dobrach Korsów, względnie tamtejszych torfowiskach, gdzie już poprzednio założono subwencyonowane przez ministeryum rolnictwa parcele doświadczalne, które nam nieraz za wzór służyły, nie możemy obecnie sądzić, gdyż dobra te są wydzierżawione. *L. K . . . n.*

KORESPONDENCYE.

Komarowice, 20. marca 1907.

(*W sprawie Kółek Ziemian — drugi list p. A. P. do p. W. C.*)

Kochany Włodziu!

Pragniesz dojść „do twardych podwalin materyalnych i wychowania młodzieży zdrowej na duchu i ciele" (już Ojcowie nasi tylko tego pragnęli), lecz przyznasz, że drogą do tego jedyną, to praca nasza. Wzmacniajmy się wzajemnie, gromadząc się około niej i w jej obronie. Oto nasze hasło, na które odezwem jest przystąpienie do Kółka. Tych, co myślą inaczej, co wnoszą ze sobą w Towarzystwa nasze pierwiastek gnuśności i zgnilizny, tych mieć nie chcemy. Nie chodzi o ilość członków w Kółkach, ale nam chodzi o zgodzenie się ich, bez jakichkolwiek zastrzeżeń, na cele i zadania Kółek. A czy cel ten i zadania nie zdążają do tego, czego pragniesz? Ów „dworek polski" który lat tyle stał na pracy około roli — da się nadal utrzymać tylko wytężoną pracą zawodową, a do niej należy i obrona zawodu naszego, wywalczenie znośniejszych warunków gospodarowania na jednej lub paru majętnościach. Czyż nie to będzie najlepszą materyalną stanu sanacyą, której byś sobie życzył. Inna rzecz z moralną jego sanacyą. Co do upadku rodzin — objaw to spotykany i gdzieindziej, nie w takich jednak jak u nas teraz rozmiarach i nie tak szkodliwy. Wiele w nim naszej winy - imponowała nam zawsze dworność i -- kuchnia francuska.

Twój X. . . . . r.

Babin nad Łomnicą 12. marca 1907.

(*W sprawie koni dla wojska*).

Co roku na wielkich posiedzeniach Towarzystwa (które bez ważnej przyczyny zostały przesunięte tego roku na początek maja) odzywają się głosy ze skargą, że komisye wojskowe, które deleguje zarząd wojskowy do kupowania koni wprost od producenta, nie kupują ich przecież mimo licznych skarg od tego producenta, lecz dalej, jak dotąd, dopiero od wielkich handlarzy, czyli tak zwanych „liferantów". Tak samo dzieje się ciągle i zapewne na posiedzeniach tego roku znowu odezwą się głosy, które spokojnie zademonstrują, że jesteśmy nadal niezadowoleni z tego postępowania. Na tej enuncyacyi spokojnej i nie obrażającej wcale zarządu wojskowego naturalnie skończy się, a w roku 1908 znowu będzie ktoś miał sposobność wniesienia skargi w tej samej kwestyi. Zdaje mi się, że wszyscy członkowie i niecżłonkowie towarzystwa znają dobrze ceremoniał zachowywany przez takie komisye asenterujące konie; dla ulżenia jednak mojemu oburzeniu przedstawię pokrótce, na co patrzyły oczy moje, nie dawniej jak dziś. Mieliśmy z pompą ogłoszone od miesiąca, że taka komisya przyjedzie 12. marca rano do Kałusza i będzie kupować konie wprost od producenta — konie muszą być naturalnie bez błędu, od 4 do 7 lat wieku i muszą mieć miarę od 158 cm. w górę.

Pewni będąc, że nasze liczne skargi dotychczasowe odniosły pożądany skutek u sfer wojskowych, przedstawiliśmy tej komisyi wojskowej po kilka koni, razem przedstawiono koni około 20-tu; były między tymi końmi konie bardzo dobre pod każdym względem; były naturalnie także konie bardzo małej wartości, bo przecież niema reguły bez wyjątku.

Efekt komisyjnej pracy był ten, że nie kupiono ani jednego konia; po skończeniu komisyi wykupił wielki handlarz zaraz prawie wszystkie konie, by za parę dni te same konie gdzieindziej tej samej komisyi przedstawić — będąc notabene pewnym, że mu wszystkie przedstawione konie komisya napewne kupi. — Rachunek dla nas producentów wypadł fatalnie — bo handlarz, wykorzystując położenie, wykupił te konie po 200 złr. przeważnie — to znaczy, że producent na każdym koniu stracił najmniej 125 złr. Jeżeli komisye te mają nadal iść na rękę wielkim handlarzom a nie hodowcom to nie pojmuję, na co skarb państwa ponosi bardzo znaczne koszta na wysyłanie takich komisyi — przecież i dyety członków komisyi i zwrot kosztów podróży przedstawiają znaczną rubrykę, a za to przecież płacimy my, płacący podatki. — Skoro więc dla formy wysyła się komisye, a komisye te nie wykonują swojego zadania, to myślę, że możeby było praktyczniej wcale tych komisyj nie wysyłać; bo przytem nie wiem po co ma ten producent czas tracić, prowadząc te konie z dalekiego miejsca czasem, na to miejsce, gdzie komisya urzęduje; po drugie, po co szumnemi ogłoszeniami omamiać tego producenta, by chował konie, a potem musiał je ze znaczną stratą sprzedać handlarzowi, który z tej mojej stracie, grube zyski ciągnie.

Radzę więc wszystkim towarzyszom boleści mojej, byśmy albo wogóle przestali chować konie dla wojska, albo niech nasi reprezentanci w Sejmie, czy Radzie państwa, wezmą się na seryo do tej kwestyi i u decydujących sfer wywalczą z jednej strony podwyższenie ceny konia na 350 złr. najmniej, z drugiejstrony zasadniczą zmianę w postępowaniu komisyi, gdyż dość płacimy podatków, byśmy mieli jeszcze napychać kieszenie liwerantów.

Wojciech Komornicki.

Drobne wiadomości.

Ochrona roślin w kwietniu. Roboty około oczyszczenia sadów, ogrodów winnych i chmielników, należy jak najprędzej wykańczać. Zbierać i palić zeschłe drzewo. Wyszukiwać i niszczyć wszelkie gąsienice i poczwarki szkodników owadowych. Teraz jest czas na zdejmowanie pasów ochronnych z drzew owocowych i niszczenie pochwytanych w nie owadów. Gałązki zamieszkałe przez gąsienice porzeczniaka, należy obcinać i palić.

Najwyższy czas na wytępienie wszy tarczkowych. Uwaga na pierwsze wystąpienie wszy krwawych i natychmiastowe przedsięwzięcie środków ochronnych. Wyszukiwać mrowiska i polewać takowe ukropem. Wkopywać garnki gliniane między grządki, jako łapki na świerszcze. Posypywać suchą ziemię niegaszonem wapnem przeciw ślimakom. Zboże zbyt silnie nawiedzone przez muchę heską należy przeorać.

Zboże jare należy przed wysiewem bajcować. Najlepiej nadaje się do tego formaldehyd, ale trzeba całą operacyę przeprowadzić bardzo dokładnie i ostrożnie, by nie zaszkodzić późniejszemu kiełkowaniu zboża. Wogóle można polecić koncentracyę 0·1 do 0·2 procent t. j. $^1/_4$ do $^1/_2$ litra kupnego (40%-go) formaldehydu na 100 litrów wody przy trwaniu bajcowania przez 10 do 20 minut.

Wracając do drzew owocowych, należy wycinać miejsca parszywe ewentualnie obcinać całe gałązki. Rany zaś zabliźnione trzeba smarować terem lub woskiem drzewnym. Celem zapobieżenia tej chorobie należy spryskiwać drzewa roztworami miedzi z wapnem lub sodą. Chore części odcięte należy zaraz palić.

Wszelkich wyjaśnień połączonych z ochroną roślin udziela Stacya ochrony roślin we Wiedniu II. Trunnerstrasse Nr. 1.

Młodym gąsiętom dokucza często robactwo i muchy do tego stopnia, iż giną, jeśli hodowca nie udzieli odpowiedniej pomocy. Robactwo to tępi się dobrze zapomocą oleju, buraków lub lnu, a jeszcze lepiej starym tranem; środkami tymi trzeba ostrożnie wysmarować te miejsca, na których robactwo zwykle się gnieździ, a temi są zwykle głowa, szyja i pod skrzydłami. Przeciw drobnym muszkom, które włażą do oczu i uszu powinny stać zawsze głębokie naczynia z wodą, w której gęsi zanurzają głowę i pozbywają się nieprzyjaciela. Aby to czyniły z większą ochotą wrzuca się do wody ziarnka jęczmienia.

Aby się ustrzedz od zawlekania do stajni zarazy pyska i racic, posypuje się chodniki stajni, aż do progu, warstwą wapna na 3 cm. grubą i to powtarza się trzy razy w tygodniu. W czasie panującej zarazy pożytecznem jest codziennie czyścić i świeżo posypywać chodniki. W ten sposób nieczystości na przedmnrach dojarek zostają pokryte i zdesynfekcyonowan. Także powinno się co roku bielić stainię wapnem z dodatkiem chloru, gdyż w prochu na ścianach i pułapie, jakoteż w pajęczynach siedzi mnóstwo bakcyli, które skutkiem bielenia giną. Rzeźnikowi powinien być wstęp do stajni bezwarunkowo wzbronlony.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 16. Wiadomą rzeczą jest, że nie tylko wywary ziemniaczane, ale też i same ziemniaki skarmiane bydłem opasowem, wywołują grudę. Wyjąwszy epidemiczne pojawienia się grudy, zdarza się zwykle, że sztuki delikatniejsze ją dostają. Zwykle przy dodatku do wywarów karmy treściwej mącznej gruda ustępuje, jeśli za daleko nie postąpiła.

Z tego też wypada, że to złe, które tkwi w ziemniaku i grudę wywołuje, traci swoją siłę szkodliwą przez dodatek mąki.

Z doświadczenia wiem, że wywary z ziemniaków o wysokiej skrobii i ziemniaki na surowo skarmiane wysoko procentowe, nie wywoływały grudy, albo wcale, albo mniej niż ziemniaki o małym procencie skrobii.

Praktyka więc nakazuje mi twierdzić, że tu aparata odpędowe, ani wogóle gorzelnia w grę nie wchodzą, ale przyczyna tkwi w ziemniaku samym, a w wywarach tem więcej, że stosunek przez odjęcie skrobii przerobionej w alkohol zmienia się na niekorzyść.

Jaki składnik ziemniaków jest sprawcą złego, tego stanowczo twierdzić nie mogę, ale podejrzywam bardzo alkaloid solaninę, który ma własności trujące i jest zdolny do wywołania zaburzeń w organizmie tak samo, jak wszelkie alkaloidy, choćby zawarte w kawie i herbacie, oddziałują szkodliwie na organizmy słabsze i wywołują u ludzi pewne zaburzenia i wyrzuty skórne, co jest już zbadane. W mojej praktyce przy przeróbce kukurudzy w gorzelni, bydło grudy wcale nie dostawało.

Nie wychodząc jednak po za granice wiedzy gospodarza wiejskiego, twierdzę tylko, że ziemniak sam jest powodem grudy i to w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od gatunku, od stosunku jego każdorazowych składników i od ilości skarmianej, a że stosunek składników w wywarach zmienia się na niekorzyść, więc też one częściej grudę wywołują, jak same ziemniaki.

Biliński.

Ze stołu redakcyjnego.

Oddział Cieszanowski złożył na wydawnictwo Rolnika koron 28.

Na wydawnictwo „Rolnika“ złożył p. Aleksander Pragłowski z Komarowic 20 K. należne mu za tablice statystyczne.

W Nr. 12 „Rolnika“ w artykule p. M. M. M. „Buhaje“ na str. 132, w pierwszej szpalcie, w wierszu 1-ym: zamiast 50 powinno być 48.

Autorem odpowiedzi na pytanie 9. Jak się robi mur z gruzu i wapna zamieszczoną w Nr. 13. „Rolnika“, jest pan Teodor Koziek z Lackiego wielkiego. — Przez omyłkę opuszczono nazwisko autora przy drukowaniu odpowiedzi.

Nakładem c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.
Odpowiedzialny redaktor *Dr. Jan Paygert.*

Czcionkami Drukarni Ludowej we Lwowie, pl. Bernardyński l. 7.

DODATEK do Nr. 14. „ROLNIKA“

z dnia 29. marca 1907.

Z KOMITETU

Przypominamy, że trzecie zwyczajne — a bardzo ważne — bo budżetowe posiedzenie Komitetu odbędzie się we wtorek dnia 9. kwietnia popołudniu. — Tegoż dnia przedpołudniem i w poniedziałek 8. kwietnia przedpołudniem i popołudniu odbędą się posiedzenia sekcyjne.

✝ Stanisław Chełchowski.

W sobotę zmarł w Ciechanowie ś. p. Stanisław Chełchowski, prezes nowo powstałego Centralnego Tow. rolniczego, b. poseł do Dumy, jeden z najbardziej zasłużonych obywateli kraju. Śmierć jego jest ciężkim dla społeczeństwa ciosem w chwili, kiedy rozpoczynał nową działalność w tak długo oczekiwanem i ukochanem przez siebie Centralnem Tow. rolniczem.

Ś. p. Stanisław Chełchowski urodził się d. 27. lutego 1866 roku w Chojnowie, w powiecie przasnyskim. Otrzymał już w młodym wieku złoty medal za rozprawę konkursową „O grzybach podstawko-zarodnikowych okolic Warszawy.“

Po ukończeniu studyów uniwersyteckich ś. p. Chełchowski osiadł na roli w majątku rodzinnym Chojnowie, gdzie wolne od zajęć gospodarskich chwile poświęca pracom ludoznawczym i botanicznym, jako stały współpracownik „Gazety rolniczej“, której był wydawcą; „Głosu“, „Ogrodnika Polskiego“, „Pamiętnika Fizyograficznego“, „Wisły“ i „Wszechświata“. Z obszerniejszych prac swoich w tymże czasie ogłosił: „Materyały do etnografii ludu polskiego z okolic Przasnysza“ (1889), „Stosunki etnograficzne w ziemi płockiej“ (1891), „Przyczynek do znajomości krajowych grzybów gnojowych“ (1893), świetny „Zbiór pieśni ludowych z okolicy Przasnysza“, „Zbiór prowincyonalizmów ludu przasnyskiego“, „Medycyna ludowa w pszasnyskiem“.

Siedmnaście lat temu powstaje sekcya rolna przy Tow. pop. przem. i handlu, pierwsze po 63 roku skupienie rolników naszych. Od chwili założenia jest śp. Chełchowski jednym z najczynniejszych i najruchliwszych członków, wreszcie zostaje jej prezesem. Potem powstaje płockie Tow. rolnicze, Centralne Towarzystwo rolnicze; wszędzie widzimy Chełchowskiego w pierwszych szeregach, w gronie założycieli. Aż wreszcie rolnicy całego kraju udzielają mu najzaszczytniejszego mandatu przodownika, wybierają go na prezesa Centralnego Towarzystwa, godność, którą niestety tak krótko miał piastować.

W swoim czasie Wszechnica Jagiellońska wezwała go do objęcia kierownictwa studyum rolniczego. Śp. Chełchowski po krótkiem wahaniu odmówił, gdyż obowiązek społeczny i narodowy nakazywał mu wszystkie siły zwrócić w kierunku doraźnej realnej pracy dla społeczeństwa.

Ostatnią pracą naukową ś. p. Chełchowskiego było opracowywanie pozostałej po ś. p. Aleksandrze Zalewskim, profesorze lwowskiej wszechnicy, spuścizny naukowej.

Cześć jego pamięci!

KRONIKA.

Oddział Drohobycki na walnem zebraniu z dnia 4. marca 1907 wybrał swym przewodniczącym w miejsce hr. Juliusza Bielskiego, który zrezygnował, p. Juliusza Freya z Opar, dotychczasowego wiceprezesa — a wiceprezesem w miejsce p. Freya hr. Jana Tarnowskiego z Wróblewic.

Krajowe biuro pośrednictwa pracy we Lwowie przy Wydziale krajowym. *Podana odmiennym drukiem miejscowość wskazuje siedzibę Biura pracy, od którego pochodzi zgłoszenie wolnych posad lub szukających pracy. Należy się zwracać wprost do odnośnego Biura, adresując wszędzie: Powiatowe Biuro pracy przy Wydziale powiatowym w.........— Skrócenie „Lwów“ oznacza: Miejskie Biuro pracy we Lwowie, ul. Arsenalska 6. Skrócenie „Kraj. Biuro“ oznacza: Krajowe Biuro pracy, Lwów, Wydział krajowy.* — L. 447, dnia 21. marca 1907. Krajowy wykaz tygodniowy Nr. XII. Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane).

Klasa I. Bochnia: 4 agronomów, 1 leśniczy, 2 pomocników gospodarczych, 1 chmielarz. — Brody: 4 leśniczych, 7 ekonomów, 4 gajowych, 1 pisarz ekonomiczny, 1 chmielarz. — Drohobycz: 3 pisarzy ekonomicznych, 4 ekonomów, 1 ekonom wraz z synem stelmachem, 1 leśnik, 3 podleśniczych, 1 pomocnik gospodarczy, 1 pasiecznik i sadownik. — Kałusz: 3 ekonomów. — Kołomyja: 1 ekonom na wikt lub ordynaryę, 1 pisarz ekonomiczny z niższą szkołą rolniczą w Suchodole, 2 leśniczych z egzaminem państwowym i dobremi świadectwami, 1 praktykant leśniczy ukończony, może objąć posadę podleśniczego. 72 K. miesięcznie i całe utrzymanie. — Kraków: 1 administrator dóbr, 2 ekonomów, 1 pisarz ekonomiczny, 1 chmielarz. — Limanowa: 1 adjunkt gospodarczy, ekonom, zaraz, z 3-letnim kursem rolniczym i prowadzenia łąk, Czech, lat 18, rzym-kat., 1 karbowy lub gajowy, Polak, lat 45, żonaty, 2 dzieci. — Mościska: 17 ekonomów, 7 pisarzy ekonomicznych, 6 gumiennych, 3 polnych, 4 leśniczych, 1 dozorca, chmielarz, także furman, 1 fornal-dozorca, 1 pastuch-polowy, także fornal, 1 leśny, stróż, dyetaryusz, lub robotnik w kraju lub zagran., 1 gumienny, polny także jako furman, 1 karbowy-furman. — Myślenice: 1 ekonom, 600 K, 20 korcy ordynaryi, 4 l. mleka dziennie, $^1/_2$ morga ogrodu, mieszkanie, opał i światło, 1 robotnik z żoną i 15-letnim synem, do dworu na ordynaryę. — Oświęcim: 2 leśniczych, 1 ekonom gospodarczy. — Sanok: 3 ekonomów, 2 pisarzy ekonomicznych, 1 pomocnik gospodarczy, lat 39, emeryt kolejowy. — Tłumacz: 2 ekonomów. — Kraj. biuro: 1 pisarz gospodarczy, lat 21, z ukończoną w r. 1904 niższą szkołą rolniczą w Dublanach.

Klasa IV. Bochnia: 2 ogrodników. — Brody: 3 ogrodników. — Chrzanów: 1 ogrodnik żonaty. — Drohobycz: 4 ogrodników żonatych — Jarosław: 1 ogrodnik, wedle umowy. — Kałusz: 2 ogrodników. — Kołomyja: 1 ogrodnik na ordynaryę, świadectwo dobre. — Limanowa: 1 ogrodnik, żonaty, na ordynaryę lub płacę i wikt. — Mościska: 7 ogrodników. — Myślenice: 1 ogrodnik. — Nowy Sącz: 1 ogrodnik. — Oświęcim: 2 ogrodników. — Sanok: 2 ogrodników.

Klasa VI. Brody: 4 kowali. — Chrzanów: 2 czeladników kowalskich, kawalerów. — Drohobycz: 5 kowali, 1 ślusarz lub kotlarz, 1 pomocnik ślusarski, 1 pomocnik kotlarski, 1 czeladnik kowalski. — Kałusz: 1 kowal, 1 ślusarz. — Kołomyja: 1 kowal dworski, chłop, może być ze swoim pomocnikiem, 1 ślusarz. — Mościska: 5 kowali dworskich. — Oświęcim: 1 ślusarz. — Tłumacz: 1 kowal dworski.

Klasa VII. Bochnia: 1 maszynista. — Brody: 1 maszynista. — Chrzanów: 1 palacz egzaminowany, żonaty, 2 maszynistów egzaminowanych, żonatych. — Drohobycz: 5 ślusarzy-maszynistów. — Jarosław: 1 maszynista do maszyn parowych. — Kraków: 1 maszynista. — Mościska: 1 monter-maszynista z 2-gim egzaminem technicznym, specyalista do maszyn i narzędzi rolniczych, 1 maszynista-rymarz, dozorca. — Oświęcim: 1 maszynista. — Sanok: 1 maszynista z egzaminem, tudzież monter, Czech, lat 45.

Klasa VIII. Brody: 3 stelmachów, — Drohobycz: 1 cieśla, 1 tokarz. — Jarosław: 1 stelmach, wedle umowy. — Limanowa: 1 pomocnik stolarski, stelmacharski lub ciesielski, lat 22, na cały rok, płaca na dniówkę, wypłata tygodniowa. — Mościska: 4 stelmachów. — Oświęcim: 1 stolarz. — Tłumacz: 1 pomocnik stolarski i stelmacharski, 1 pomocnik ciesielski.

Klasa X. Brody: 2 rymarzy, 2 garbarzy. — Drohobycz: 1 rymarz, zna się na tapicerstwie i siodlarstwie. — Mościska: 1 rymarz-stelmach. — Oświęcim: 1 rymarz.

Klasa XXIII. Brody: 5 furmanów. — Mościska: 8 furmanów cugowych, 1 chłopak do stajni cugowej. — Kraj. Biuro: 1 konduktor wzgl. kierownik pociągu do kolejek lasowych lub t. p., lat 44, żonaty.

Klasa XXIV. Bochnia: 1 klucznica. — Brody: 1 lokaj, kamerdyner, 2 lokai, 1 lokajczuk, 2 dozorców domowych. — Chrzanów: 1 starsza kucharka lub gospodyni do dworu lub na plebanię. — Drohobycz: 2 lokai, 1 chłopak do posług domowych, 2 stróżów domowych, 1 zarządczyni domu do księdza lub starszego kawalera, 1 panna służąca. — Gorlice: 2 gospodynie domowe — Kałusz: 1 kucharka, 20 K., zdolna, 1 kucharz. — Kraków: 2 gospodynie, 10 stróżów kamienicznych, 2 lokai, 4 posługaczki. — Limanowa: 1 mamka z 2-mies. dzieckiem, 20—24 K, lat 24, wdowa. — Mościska: 1 kucharka czeladnia, 2 kamerdynerów, 1 stróż dozorca, 2 lokai-strzelców, 2 kucharzy, 6 lokai, 5 klucznic, 1 panna służąca, 3 kucharki do gotowania, 1 służąca do wszystkiego. — Nowy Sącz: 1 panna służąca lub szwaczka, 1 klucznica lub zarządczyni domu, 2 gospodynie na plebanię, 2 gospodynie na wieś. — Sanok: 1 panna służąca, także jako bona, umie szyć i zna krój, 1 gospodyni, klucznica, wdowa bezdzietna, lat 29. — Kraj. biuro: 1 zarządczyni domu, towarzyszka do wód lub bona-Polka.

Przegląd czasopism.

Tygodnik rolniczy nr. 11 i 12 drukuje: Jakimionka: U warzywników w Warszawie. Nowaka: Sprawozdanie z wycieczki rolniczej do Danii. Zaykowskiego: W sprawie studyów rolniczych. Neumanna: Siew buraków w świetle nowszych doświadczeń.

Rolnik i Hodowca nr. 11 i 12 drukuje: Neumanna: Ochrona ptactwa. Sturma: Uprawa buraków u włościan w Czechach; Brony: Echa z bruku i zagona. Szremowicza: Nowy przyrząd pomiarowy.

Gazeta rolnicza 11 i 12 drukuje: Ś p. Stanisław Rewieński. Leśniowskiego: Ze Stacyi doświadczalnej w Sobieszynie. Nitkowskiego: W imię bezstronności. Chamca: O handlu zbożowym w Warszawie. Wilkońskiego. Hodowla koni. Kucharskiego: Dreny cementowe.

Sylwan nr. 3 drukuje: Galińskiego: Nasze niedomagania gospodarcze: Dobiasza. Skutki niszczenia lasów. W. W: O deklinacyi magnetycznej.

Gazeta mleczarska nr. 5 drukuje: Do właścicieli i kierowników mleczarń. Sprawa nauki gospodarstwa wiejskiego i domowego dla kobiet.

Bibliografia.

Skorowidz leśny na rok 1907. Opracował Ignacy Szczerbowski. Lwów, 1907. Pisze o nim prof. S. Sokołowski, co następuje:

Każdy prawie zawód posiada wydawnictwa roczne, w formie kalendarzy, raptularzy itp., w których znajduje potrzebne do życia codziennego daty, wzory, przepisy itp. Literatura w tym kierunku wzrosła i rozwinęła się ostatnimi laty bardzo znacznie, na półkach księgarskich znajdujemy kalendarze dla lekarzy, rolników, inżynierów, weterynarzy itd. itd., o podobnem jednak wydawnictwie w języku polskim dla leśników nie było dotychczas słychać. Posługiwaliśmy się wyłącznie wydawnictwami niemieckiemi Hitschmrna, Hempla, Leona itp., które najzupełniej ani potrzeb naszych ani stosunków nie uwzględniały.

Brak ten wypełnia całkowicie „Skorowidz leśny“, który świeżo się ukazał; wydawnictwo to jest pierwszą tego rodzaju książką w języku polskim i śmiało rzec można, że spełnia swoje zadanie znakomicie. Autor doskonale pojął i zrozumiał czego nam potrzeba, z ogromnym nakładem pracy, wytrwałości i kosztów przeprowadził swe dzieło i dał nam rzecz pożyteczną, zasługującą na pełne uznanie.

Przejrzyjmy jednak treść.

„Skorowidz“ składa się z trzech części. Pierwsza oprócz kalendarza na rok 1907, kalendarza myśliwskiego i rybackiego, skali stemplowych itp. zabiera obszernie opracowane tabele zamiany starych miar i wag na nowe i na odwrót. W tabelach tych znajduje się też przemiana dawnych sągów o różnych długościach polan na metry przestrzenne. Dalej idą wiadomości z łowiectwa, tabele do obliczania powierzchni kół i objętości drzewa krągłego, wzory do obliczania przyrostu i różne pożyteczne wiadomości z hodowli i użytkowania lasu, jak: ciężar płodów leśnych, materyałów budowlanych, ilość robocizny potrzebnej przy zalesieniu, ilość sadzonek i nasion itd. Na szczególną uwagę i uznanie zasługują „Przepisy i taryfy kolejowe“, odnoszące się do przewozu płodów leśnych, zebrane przez p. Władysława Szczerbowskiego, inżyniera kolei państwowych. Przepisy te, po raz pierwszy w języku polskim ogłoszone, zestawione nader sumiennie, są dla leśników bardzo ważnym czynnikiem przy kalkulacyach cen, kosztów, transportu itp. Nadmienić wreszcie wypada, że przepisów tych żaden z licznych kalendarzy niemieckich nie zawiera.

W części II. mamy wiadomości z dziedziny statystyki leśnej i szkolnictwa, a więc wykaz obszaru lasu w każdym powiecie król. Galicyi, produkcya drzewa w r. 1900, wykaz majątków leśnych ponad 500 har., wiadomości o szkołach lasowych wyższych i niższych, spis słuchaczów Polaków wyższej szkoły ziem. w Wiedniu od r. 1894, wreszcie pierwszy raz drukiem ogłoszony spis ukończonych uczniów kraj. szkoły gosp. lasowego we Lwowie, oraz ich obecne stanowisko, od założenia aż do ostatnich czasów.

Część III. zawierająca wiadomości o gospodarstwach leśnych w Galicyi i osobach w nich zatrudnionych, zajmuje największą część dzieła. Znajdujemy tu: ogólny pogląd historyczny na dawne dobra koronne w Galicyi, zawierający treściwie a dokładnie zestawioną historyę lasów królewskich po przejściu Galicyi pod panowanie austryackie, zestawiedóbr dóbr sprzedanych i kwot za nie uzyskanych, szczegółowy pogląd historyczny na pojedyncze klucze dóbr państwowych i funduszowych, wreszcie szczegóły administracyi i organizacyi służbowej lasów państwowych.

Dalej idzie stan osobowy galic. c. k. administracyi lasów i dóbr państwowych, w którym znajdują się też szczegóły co do obszaru pojedynczych zarządów.

Niepospolitego nakładu pracy wreszcie wymagało zestawienie „Prywatne gospodarstwa lasowe“, uporządkowane według okręgów inspekcyi leśnych i pojedynczych starostw. Wymienieni są w nim właściciele wszystkich prywatnych majątków leśnych i personal w nich zatrudniony. Spisy imienne, umieszczone na końcu książki, ułatwiają odszukanie każdego leśnika rządowego czy prywatnego. Na końcu książki dołączona jest wreszcie mapa leśna Galicyi, kolorowana, z podziałem na inspekcye.

Z powyższego poglądu obfitej treści widać, że autor poważnie pojął swe zadanie, przeprowadził je konsekwentnie i dał leśnikom polskim książkę niepospolitej wartości praktycznej. To też nie wątpimy, że „Skorowidz“ znajdzie się w rękach każdego leśnika, tem bardziej, że zewnętrzna,

staranna szata, dogodny format, a przedewszystkiem nizka cena (3 kor. za 344 stron druku) zachęcać powinny do kupna.

Witamy zatem serdecznie sympatyczne wydawnictwo i życzymy mu gorąco, aby po pierwszym roczniku nastąpiły i dalsze, dla pożytku naszych kolegów i zawodu.

Karo: Sozialismus und Landwirtschaft. — Zürich	0·60 K.
Schlegelberger: Das Landarbeiterrecht — Berlin	6·00 „
Dr. Brinckmeier: Kurzer Abriss der Hühnerzucht — Leipzig	0·60 „
Dr. Heim: Geschäftl. Handbuch f. d. Landmann. Mainz.	2·40 „
Herzog: Die Taubenzucht — Leipzig . . .	1·50 „
Zimmermann: Bienenzucht — Aarau . . .	1·44 „
Marpmann Geo.: Die Nahrungs und Genussmittel Leipzig	1·80 „
Wagner: Theor. Sozialökonomik — Leipzig .	14·40 „
A. von Gülpen: Die Goldnot	—·— „
Plinzner: Das dressierte Pferd im praktischen Leben. — Leipzig	4·56 „
Sohnle: Veterinärmediz. und biologische Beiträge zur Pferdezucht — Stuttgart . . .	2·40 „
Giesenhagen: Über die wichtigsten Kulturpflanzen. Leipzig	1·50 „

	K. h.
Schneidemühl Dr.: Spez. Pathologie u. Terapie d. Haustiere — Jena	4·20
Francé: Leben der Pflanze — Stuttgart . .	1·20
Kirchner-Loew-Schröter: Die Blütenpflanzen Mitteleuropas — Stuttgart	6·—
Miehe Dr.: Die Selbsterhitzung des Heues — Jena	4·20
Felber: Natur und Kunst im Walde — Frauenfeld	3·84
Schneider: Die Nutzgeflügelzucht — Reutlingen .	—·90
Settegast u. Falke: Landwirtschaft — Leipzig .	—·60
Sorauer Dr.: Pflanzenkrankheiten — Berlin . .	3·60
Thomann Dr.: Landwirtschaftliche Zoologie — Frauenfeld	2·40
Wrangrel Graf K. G.: Die Rassen des Pferdes — Stuttgart	1·80
Kueffstein: Grundrente und städt. Bodenreform — Wien	—·80
Schoenbeck: Rassentypen des Pferdes — Berlin .	6·—
Koltermann: Die Selbsteinrichtung d. Bienenwirtschaft — Neudamm	1·92
Schindler: Hippologische Fragen — Wien . .	2·30
Demuth: Mech. Technologie d. Metalle u. d. Holzes — Wien	7·—

Ogłoszenia i rozporządzenia władz.

C. k. **Namiestnictwo** ogłasza dnia 10. marca 1907 do l. IX 867/1 37. **Sprzedaż klaczy wojskowych.**

W czasie między połową września, a połową października 1907, będą sprzedane w drodze licytacyi przez c. i k. dywizye trenu w stacyach:

Nr. 1. w Krakowie, Nr. 2. w Wiedniu, Nr. 3. w Gracu, Nr. 8. w Pradze, Nr. 9. w Josefstadt, Nr. 10. w Przemyślu, Nr. 11. we Lwowie, Nr. 14. w Lincu, klacze wojskowe krwi gorącej w wieku do 14 lat, które komendant c. k. Zakładu ogierów rządowych uzna za zdolne jeszcze do celów rozpłodowych, a to osobno od innych koni tych dywizyi do wybrakowania przeznaczonych pod następującymi warunkami:

Do tych osobnych licytacyi klaczy, przy których cenę wywołania ustanawia się tylko 100 K. z możnością podnoszenia przy licytowaniu najmniej o 2 K., dopuszczeni będą wyłącznie tylko włościańscy hodowcy koni krajów przedlitawskich z okolic chowu koni krwi ciepłej, którzy przeto sami między sobą będą licytować.

Za włościanskich hodowców koni będą uważani tylko tacy mniejsi rolnicy i właściciele gruntów, których podstawę utrzymania stanowi osobiste prowadzenie swego gospodarstwa.

Każdy tedy z licytantów winien wykazać się przed komisyonującym zastępcą zakładu ogierów rządowych pisemnem poświadczeniem swej politycznej władzy powiatowej ewentualnie najbliższej komendy zakładu lub stacyi ogierów rządowych, że rzeczywiście jest włościańskim hodowcą koni w Przedlitawii zamieszkałym.

Kupujący te klacze przyjmują na siebie obowiązek zatrzymania ich przez czas najmniej 3 lat i używania ich do rozpłodu.

Dnie, w których odbędą się licytacye celem sprzedaży tych klaczy w powyższych miejscowościach, zostaną z początkiem września 1907 przez c. k. Ministerstwo rolnictwa ogłoszone.

Liczba wybrakowanych klaczy przeznaczonych do sprzedaży w każdej z wyżej wymienionych miejscowości będzie mogła być podaną do wiadomości dopiero przy licytacyi.

Prośby o prenotacye lub o szczególne jakie ustępstwa, jak niemniej o sprzedaż klaczy z wolnej ręki nie będą uwzględnione.

W zastępstwie *Czeżowski* w. r.

Jarmarki uprzywilejowane w miesiącu kwietniu

i targi tygodniowe.

Alwernia, targ co 3-cią środę. — Andrychów, jarmark 1-szy wtorek, targ co wtorek. — Baligród, targ co poniedziałek. — Baranów, jarmark 28, targ co wtorek. — Barysz, targ co poniedziałek. — Bełz, targ co piątek. — Biały Kamień, targ co drugą środę. — Biecz, jarmark 20, targ co poniedziałek. — Bircza, targ co środy. — Błażowa, targ co poniedziałek. — Bobowa, targ co czwartek. — Bóbrka, targ co czwartek. — Bochnia, targ co czwartek. — Bohorodczany, targ co wtorek i piątek. — Bojan, targ co środy. — Bolechów, targ co poniedziałek. — Bolechowice, — Bołszowce, targ co poniedziałek. — Borowa, targ co drugi wtorek. — Borszczów, targ co poniedziałek. — Borysław, targ co czwartek. — Brzesko, jarmark co 3-ci wtorek, targ co wtorek. — Brzeżany, jarmark 16. i 24., targ co poniedziałek i wtorek. — Brzostek, targ co drugi wtorek. — Brzozów, jarmark 6., targ co poniedziałek. — Buczacz, targ co czwartek. — Budzanów, targ co czwartek. — Bukowsko, targ co czwartek. — Bursztyn, jarmark 23, targ co poniedziałek. — Chocimierz, targ co poniedziałek. — Chodorów, targ co czwartek. — Chorostków, targ co poniedziałek. — Chrzanów, targ co środy. Chyrów, targ co wtorek. — Cieszanów, targ co wtorek. — Ciężkowice, targ co poniedziałek. — Czchów, jarmark co trzeci wtorek. — Czernichów, jarmark w pierwszą środę. — Czerniowce, targ co poniedziałek. — Czortków, targ co czwartek. — Czudec, targ co czwartek. — Dąbrowa, targ co drugi poniedziałek. — Dębowiec, targ co poniedziałek. — Dembica, jarmark 23., targ co czwartek. — Derewacz, jarmark 5., Dobrzyce, jarmark w 1-szą środę. — Dobromil, targ co poniedziałek. — Dobrotwór, targ co drugi wtorek. — Dolina, targ co czwartek. — Dorna Watra, targ co czwartek. — Drohobycz, targ co poniedziałek. — Dubiecko, targ co wtorek. — Dukla, targ co czwartek. — Dunajów, targ co wtorek.—Dźwiniacz, targ co czwartek.—Dynów, targ co poniedziałek. — Fredropol, targ co piątek. — Frysztak, jarmark co 2-gi czwartek. — Gdów, targ co trzeci wtorek. — Gliniany, targ co wtorek. — Głogów, targ co poniedziałek.—Gorlice, targ co wtorek. — Grab. jarmark 26., — Gurahumora, targ co wtorek. — Gródek, targ co poniedziałek. — Grybów, targ co poniedziałek. — Grzymałów, targ co czwartek. — Gwoździec, targ co piątek. — Halicz, jarmark 5., targ co piątek. — Horodenka, jarmark 6., targ co wtorek i piątek. — Hussaków, targ co

czwartek. — Husiatyn, targ co czwartek. — Jakobeny, targ co środy. — Janów (Gródek), targ co czwartek. — Janów (Trembowla), targ co piątek. — Jarosław, targ co poniedziałek i piątek. — Jasienica, targ co czwartek. — Jasło, jarmark 23., targ co piątek. — Jaryczów, targ co środy. — Jazłowica, targ co wtorek. — Jassów, targ co drugi wtorek. — Jawornik, targ co poniedziałek. — Jaworzno, targ co wtorek. — Jedlicze jarmark 20., — Jędrychów, jarmark w 1-szy wtorek, targ co wtorek i piątek. — Jeleń, jarmark 23. — Jeleśna, targ co piątek. — Jezierna, targ co poniedziałek. — Jezierzany, targ co środy. — Jodłowa, targ co drugi wtorek. — Jordanów, jarmark 23., — Kaczyka, targ co poniedziałek. — Kałusz, jarmark 20., targ co piątek. — Kalwarya, Kamionka str., targ co drugi wtorek. — Kańczuga, targ co poniedziałek i wtorek. — Kęty, — Kimpolung, targ co poniedziałek i piątek. —Kolbuszowa, targ co wtorek. — Kołaczyce, targ co drugi poniedziałek. — Kołomyja, jarmark 24., targ co wtorek i piątek. — Koropiec, targ co wtorek i piątek. — Krzeszowice, targ co poniedziałek. — Komarno, targ co poniedziałek. — Kopyczyńce, targ co środy. — Korczyna, jarmark 3., targ co piątek. — Korolówka, targ co czwartek. — Kossów, targ co poniedziałek i piątek. — Kotzmań, targ co środy. — Kozłów, targ co czwartek. — Kozowa, jarmark 17., targ co wtorek. — Kraków, jarmark 24., targ co wtorek i czwartek. — Krakowiec, targ co czwartek. — Krosno, targ co poniedziałek.—Krukienice, jarmark 23., Krynica, targ co drugą środę.—Kudryńcze, targ co czwartek. —Kułaczkowce, jarmark 19. — Kulików, jarmark 13. — Kuty, targ co wtorek i piątek. — Kutyska, targ co poniedziałek. — Lanckorona, Leżajsk, jarmark 23., — Limanowa, jarmark co 3-ci poniedziałek. — Lipnica, jarmark co 3-ci poniedziałek. — Lisko, targ co wtorek. — Liszki, jarmark 7. — Lubień, jarmark w 1-szą środę. — Lubaczów, targ co wtorek i piątek. — Lutowiska, targ co czwartek. — Lwów, targ co wtorek i piątek. — Łapanów, targ co poniedziałek. — Łańcut, targ co wtorek i piątek. — Łącko, jarmark co 3-cią środę. — Łopatyn, targ co drugą środę. — Magierów, jarmark 4., — Majdan, targ co poniedziałek. — Maków, targ co czwartek. — Monasterzyska, targ co środę. — Mikołajów, targ co wtorek. — Mikulińce, targ co poniedziałek. — Milatyn nowy, targ co czwartek. — Milówka, targ co czwartek. — Modlnica, jarmark co 4-tą niedzielę. — Mościska, jarmark 25., targ co czwartek i piątek. — Mosty wielkie, targ co piatek. — Mszana dolna, targ co wtorek. — Muszyna, targ co poniedziałek. — Myślenice, targ co drugi poniedziałek. — Nadwórna, targ co drugi poniedziałek i czwartek. — Narajów, jarmark 6., targ co piątek. — Narol, targ co czwartek. — Nawarya, targ co środy. — Niebylec, jarmark 15., targ co poniedziałek. — Niedźwiedź, targ co środa. — Niegowice, targ co 4-ta środa. — Niemirów, targ co czwartek. — Niepołomice, targ co wtorek. — Niżankowice, targ co środy. — Niżniów, targ co czwartek. — Nowotaniec, targ co poniedziałek. — Nowy Sącz, targ co wtorek i piątek. — Nowy Targ, jarmark co 4-ty poniedziałek. Obertyn, jarmark 6, targ co czwartek. — Olesko, jarmark 14., targ co niedziela i piątek. — Olpiny, targ co drugi czwartek. — Osiek, jarmark co czwartek. — Oświęcim, targ w pierwsze 2 czwartki. —Ottynia, targ co wtorek. — Peczeniżyn, jarmark 7., Piaski, targ co wtorek. — Pilzno, jarmark 23., targ co poniedziałek. — Piwniczna, targ co drugi czwartek. — Podgórze, jarmark w 1-szą środę, targ co wtorek i piątek. — Podhajce, targ co czwartek. — Podkamień, targ o wtorek. — Potok złoty, jarmark 11. targ co środy. — Probużna, targ co wtorek. — Pruchnik, targ co czwartek. — Przecław, targ co środy. — Przemyśl, targ co poniedziałek i piątek. — Przemyślany, targ co poniedziałek. — Przeworsk, targ co poniedziałek, środa i piątek. — Radka, targ co drugi poniedziałek. — Radowce, targ co piątek. — Radłów, targ co środa. — Radomyśl, targ co poniedziałek. — Radymno, targ co poniedziałek i piątek. — Ranizów, targ co czwartek. — Rajna, jarmark w czwartek po 15-tym. — Rawa ruska, targ co poniedziałek. — Rogi, targ co środa. — Rohatyn, targ co środa i piątek. — Ropczyce, targ co poniedziałek. — Rozdół, targ co poniedziałek. — Rozwadów, targ co wtorek. — Rożnów, targ co czwartek. — Ruda, Rudki, targ co wtorek. — Rudnik, targ co czwartek. — Rymanów, targ co poniedziałek. — Rzepiennik biskupi, targ co środa. — Rzepiennik strzyżewski, targ co środy. — Rzeszów, targ co wtorek i piątek. — Sadagóra, targ co czwartek. — Sądowa Wisznia, targ co środy. — Sambor, targ co czwartek. — Sanok, targ co piątek. — Sassów, targ co środy i soboty. — Sędziszów, targ co piątek. — Seret, targ co wtorek i piątek. — Sieniawa, jarmark 4., targ co czwartek. — Siepraw, targ co wtorek. — Skała, targ co czwartek. — Skałat, targ co wtorek. — Skawina, targ co czwartek. — Slemień, targ co drugi poniedziałek. — Skrzydlna, targ co drugi czwartek. — Sniatyn, targ co poniedziałek, środa i piątek. — Sokal, jarmark 23. — Sokołów, targ co wtorek. — Sokołówka, targ co druga środa. — Solka, targ co środa. — Sołotwina, jarmark 8., targ co piątek. — Stanestje, targ co środa. — Stanisławów, targ co czwartek. — Starasól, targ co piątek. — Staremiasto, targ co wtorek. — Stary Sącz, targ co druga środa. — Stojanów, targ co drugi wtorek. — Storożynetz, targ co czwartek. — Strussów, targ co czwartek. — Stryj, targ co czwartek. — Strzyżów, jarmark 8., targ co poniedziałek. — Strzeliska nowe, targ co poniedziałek. — Sucha, targ co drugi wtorek. — Suczawa, targ co czwartek. — Szczepanów, targ co piątek. — Szczerzec, targ co czwartek. — Szczucin, targ co środa. — Szczurowa, jarmark w 3-ci czwartek miesiąca. — Szczurowice, targ co wtorek. — Szczyrzyce, targ co wtorek. — Tarnobrzeg, targ co środa. — Tarnopol, targ co środa. — Tarnów, jarmark 8., targ co wtorek i piątek. — Tłumacz, targ co środa. — Trembowla, targ co wtorek. — Trzciana, — Tłuste, targ co czwartek. — Toporów, targ co drugi czwartek. — Touste, targ co wtorek. — Trzebinia, targ co środa. — Tuchów, targ co poniedziałek. — Turka, jarmark 8. i 9., targ co środa. — Tyczyn, targ co poniedziałek. — Tyrawa wołoska, targ co środa. — Tyśmienica, targ co poniedziałek. — Uhnów, targ co czwarek. — Ulucz, targ co czwartek. — Ulanów, targ co poniedziałek. — Uścieczko, targ co piątek. — Uście biskupie, targ co drugi wtorek. — Uście solne, jarmark 24. — Uście zielone, targ co środa. — Ustrzyki dolne, targ co środa. — Wadowice, jarmark w 1-szy czwartek, targ co czwartek. — Wama, targ co środa. — Wieliczka, jarmark w 4 ty poniedziałek, targ co czwartek. — Wielkie Oczy, jarmark 29., targ co środa. — Wilków, targ co czwartek. — Wielopole, targ co drugi poniedziałek. — Wilamowice, jarmark 1-sza środa, targ co środa. — Wiżnitz, targ co poniedziałek. — Wiśniowa, targ co drugi czwartek. — Wojnicz, jarmark co 3-ci poniedziałek, targ co poniedziałek. — Zabłotów, jarmark 6., targ co wtorek. — Zakliczyn, jarmark co 3-ci poniedziałek. — Zaleszczyki, targ co piątek. — Zarszyn, targ co środa. — Zastawna, targ co wtorek. — Zator, jarmark 28., targ co poniedziałek. — Zawałów, targ co wtorek. — Zbaraż, jarmark 23., targ co poniedziałek i piątek. — Zborów, targ co wtorek. — Zbyszyce, jarmark 25. — Złoczów, targ co środy i soboty. — Żmigród, jarmark 23., targ co poniedziałek. — Żółkiew, targ co poniedziałek i piątek. Żurawno, targ co środa. — Żywiec, targ co środa.

Wiadomości handlowe.

Z targów zbożowych i innych.

Na targach zbożowych panowała w ostatnim tygodniu chwiejność. Ceny to podnosiły się — to znów spadały — ostatecznie i z Wiednia i z Pesz tu donoszą o pewnej obniżce, spowodowanej faktem, że młyny mają swe potrzeby pokryte — i tem, że uspokojono się co do stanu ozimych zasiewów. Zresztą i okres przedświąteczny przyczynia się do pewnej ospałości w handlu.

Bank rolniczy.

Lwów, dnia 28. marca — Za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 8·20 — 8·30, pszenica na term. 8·00 — 8·10, żyto gotowe 6·25--6·35, żyto na term. 6·10--6·20, owies obroczny gotowy 8·40—8·60, owies obroczny na term. 8·30 – 8·40, jęczmień pastewny 7·30—7·60, jęczmień browarniany 7·60—8·20, rzepak 00·00—00·00, lnianka 0·00—0·00, groch pastewny 6·80—7·30, groch do gotowania 8·75—10·00, wyka 6·50—7·00, bobik 6·50 —6·75, hreczka 00·00—00·00, kukurudza nowa 0·00 — 0·00, — kukurudza stara 0·00 — 0·00, chmiel nowy za 56 kilo 00·00 do 00·00, chmiel stary 0·00 do 0·00, koniczyna czerwona 60·00—70·00, koniczyna biała 25·00 do 40·00, koniczyna szwedzka 60·00—70·00, tymotka 30·00—35·00.

Usposobienie nadal niezmienione.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 39·00 do 39·25, Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 21·75 do 22.00.

Sprawozdanie targowe Biura Tow. Gospod. w Tarnopolu z dnia 22. marca 1907.

Ceny podane w koronach, za 50 kg. loco Tarnopol.

Pszenica 8·25—8·50, Żyto 6·00—6·20, Jęczmień 6·50—6·75, Groch Victoria 11—12, Groch zwykły 8·00—9·00, Owies 7·50—7·75, Hreczka 7·25 7·00, Wyka 5·75—6·00, Koniczyna czerwona 60—63, Koniczyna biała 00·00 do 00·00.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 19·00·—19·50 na zimowe miesiące 00·00—00·00, nadkontyngentowany 10·00—10·25.

Usposobienie żywsze.

Targi na bydło, konie i trzodę chlewną.

Lwów, dnia 27. marca 1907. Na dzisiejszy targ spędzono Wołów 56, buhaji 12, krów 27, razem bydła rogatego rosłego sztuk 95, jałownika 200, cietąt 185, owiec i kóz 00, nierogacizny 15, razem 495. Woły opasowe płacono od 80 —86·0 k, woły z paszy chude po 77— — buhaje od 68—86, kor. krowy po 62—80, kor., jałownik po 60—72 kor., cielęta od 62—86 kor., nierogaciznę po 89—00 kor., barany para po 00·00 kor. wszystko za 1 cetnar metryczny żywej wagi.

Kraków, dnia 26. marca 1907. — Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: bydła rogatego rosłego 43 sztuk, jałownika 35 sztuk, cieląt 375 sztuk, owiec i kóz 1 sztuk, nierogacizny 112 sztuk, razem 566 sztuk. Woły z paszy płacono po 00—00 k. woły opasowe po 82—84 kor., krowy po 70—78 kor., opasowe po 00—00 kor., buhaje po 80—84·00 kor., jałownik po 62 — 68 kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta na sztuki po 28 —42 kor., owce po 000 kor. nierogaciznę tuczną po 124—130 kor. za 1 ctn. metr. żywej wagi. nierogaciznę tuczną po 126—130 kor. za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 526 sztuk, na eksport bydła rogatego 14 sztuk, nierogacizny 26 sztuk. Pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny 00 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kraków, dnia 22. marca 1907. — Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 502 sztuk, jałownika 98 sztuk, cieląt 400 sztuk, owiec i kóz 8 sztuk, nierogacizny 315 sztuk. Razem 1323 sztuk. Woły z paszy płacono po 00 — 00 kor., opasowe 86—89, krowy po 78--82, buhaje po 80—84 jałownik po 60 do 68 za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta na sztuki po 24 —48 nierogacinę tuczną po 90—94 k. za 1 cetnar metryczny żywej wagi. Nierogaciznę tuczną po 124—128 kor. za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. owce za sztukę 20—24 kor. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogaciny 1233 sztuk, na eksport bydła rogatego 60 sztuk, nierogacizny 30 sztuk. Pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny 00 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Wiedeń, dnia 26. marca. Na poniedziałkowy targ spędzono: bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 3614 sztuk. W tem było z Galicyi 300 sztuk, z Bukowiny 69 sztuk. — Targ był bardzo mdły. Ceny spadły. Niesprzedanych pozostało 256 sztuk.

Woły z Galicyi i Bukowiny sprzedano prima: po 84 do 94 koron, secunda po 78 do 83 koron, tertia po 74 do 77 kor., wyjątkowo po 96 do 97 kor. Buhaje podtuczone, bez różnicy pochodzenia, kupowano po 64 do 76 koron, krowy podtuczone po 59 do 72 bydło chude po 40 do 63 koron. Wszystko licząc za cetnar metr. żywej wagi.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 11940 sztuk świń, między temi 9995 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 131 do 134 hal., za galicyjskie młode świnie 80 do 110, wyjątkowo do 00 halerzy za kilogram żywej wagi.

Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowskiego.

Toruń, dnia 25. marca 1907. — Płacono za 50 kilogr. w partyach: Koniczyna czerwona I. 40—63 marek, biała I. 25—50, szwedzka 35—72, biała z szwedzką 25—45, chmielowa żółta 18--24, Inkarnatka rychła 25—30, Koniczyna przelot pospolity 30—55, Seradela 7—11 Rajgras angielski (życica) 15—20, włoski (życica) 18—22, Trawa kupkowa 45—60, Trawa miodowa 20—36, Kostrzewa owcza 16—22, Tymoteusz 25—30, Sporek 8--9, Wyczka piaskowa 15—18, Rzepak latowy 18 do 22, Siemie lniane 13—16, Gorczyca żółta 15—23, Łubin niebieski 5·50, Łubin żółty 7·00, Tatarka 9—10, Marchew biała, olbrzymia, zielona 35· — Marchew biała otarta 55—00, Buraki olbrzymie, żółte, walce —·—, Buraki oberndorfskie żółte —·—, Buraki leutowickie żółte —·—. Buraki ekendorfskie oryg. —·—, Buraki mamuty czerwone —.—, Buraki flaszkowate żółte —·—, Buraki pękate żółte —·—, Mieszanki traw i kon. na łąki mokre 42·—. Mieszanki traw i kon. na łąki suche 36·— marek. Otręby pszenne 0·00—0·00. Otręby żytnie 0·00—0·00. Makuchy lniane 0·00—0·00. Makuchy rzepikowe 0·00—0·00.

Ostrzeżenie.

Tuczny i ochronny kraiński prawdziwy środek dra v. Trnkóczyego jest do nabycia u każdego kupca tylko pod nazwą **Mastin.** Gospodarze troskliwi o swój dobytek dodają go do paszy każdemu zwierzęciu użytkowemu. Najwyższe odznaczenie na wystawach i tysiące pism dziękczynnych świadczą o nader pomyślnych skutkach, które osiągnięto zapomocą tego środka. Skład fabryczny: aptekarz Trnkóczy, Lublana. Pocztą 5 paczek 2·70 K. 37 3—12

Józef Schleyder w Pradze ul. Hybernska 1008.

orze w Czechach od 25 lat oryg. pługami Fowlera za zapłatą

88 5—12

i ofiarowuje się P. T. właścicielom dóbr w Galicyi do wprowadzenia orki parowej.

Zarząd dóbr Żukocina, poczta Korszów pod Kołomyją sprzedaje buhajki Simmenthal i knurki Yorkshire dużej rasy oraz kartofle „Topaz“ Bliższa wiadomość tamże. 125 2—3

Siana 20 sążni sprzeda Zarząd dóbr Sołowa p. Kurowice. 126 2—3

Oficyalista prywatny, czech, w 30. roku życia, z 8 letnią praktyką gospodarską, obznajomiony z kulturą chmielu, z gospodarstwem mlecznem, specyalista chowu bydła, uprasza P. T. właścicieli dóbr o odpowiednią posadę. Adres E. Steiner Lisa nad Łabą, Czechy. 128 2—3

Zarząd gospodarczy **Rajtarowice** koło Sambora ma na sprzedaż buhajki pół krwi Simmentalery w różnym wieku. 112 (3—3)

Doborowe nasienie Wyki ma do zbycia 125 cetm. Zarząd dóbr **Rudki** poczta i st. kolei Rudki po cenie 18 koron za 1 cetm. 111 (3—3)

Ważne dla P. T. producentów chmielu!

Susznie chmielowe

„system Linharta“ uznane jako nieprześcignione.

Urządzenie wykonalne do każdego budynku dworskiego, bez wielkich wkładów.

Referencye u WPP.: F. Schmidta właśc. dóbr Brody, Z. Obertyńskiego właśc. dóbr Hujcze, Excel. hr. Tarnowskiego z Rudnika, Franciszka Jaruntowskiego z Twierdzy, hr. Michałowskiego z Dobrzechowa.

JAN LINHART

fabryka maszyn i lejarnia w Rakonicach (Czechy).

Zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny: JULIUSZ GRUFT

Lwów, ul. Jachowicza l. 22.

60 5—12

1 złr. 95 ct.

Zegarek kieszonkowy



męski anker Remontoir z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polskiem. — Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, przyborów i narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych 99 4—24

F. PAMM Kraków, Zielona l. 3. — 87

Do sprzedania 2 klacze pełnej krwi angielskiej i 2 klacze oryginalne arabki, wszystkie źrebne po pełnej krwi angliku; oraz ogier pół krwi angielskiej 5-cio letni, kasztan. — Bliższej wiadomości udziela Zarząd dóbr w Chartanowcach o. p. Torskie.

133 1—1

Dla właścicieli większych dóbr!

Młody gospodarz, Szwajcar, kawaler, lat 30, z ukończoną szkołą rolniczą, doświadczony w hodowli bydła, świń i koni, umiejący prowadzić buchalteryę gosp. książki rodowodowe, obznajomiony z mleczarstwem według metody Dra N. A. Gerbera, **szuka od 1. lub 15 kwietnia jako kierownik** dużej, intenzywnej obory. Był właśnie czynnym we większych dobrach francuskich, z rolą i łąkami obznajomiony. Objąłby też miejsce pomocnika rządcy lub inspektora. Zgłoszenia pod **Xc 1281 G do Haasenstein & Vogler St. Gallen** (Szwajcarya). 122 2—2

Zarząd dóbr Zadwórze

poczta i stacya kolei w miejscu sprzedaje nasiona leśne ze zbioru w roku 1906 loco Zadwórze 1 klg. sosny (pinus silwestris) po koron 8. — Jeden kilogram olchy czarnej (Almus glatinosa) po koron 2·25. Flance jednoroczne sośniny 1000 sztuk po koron 2·50, 10.000 sztuk po 22 koron nie wliczając opakowania. Wysyłka za nadesłaniem lub pobraniem należytości. 104 3—4

Olbrzymie rasowe emdeńskie gęsiory po premiowanych rodzicach ma na sprzedaż Zarząd gospodarski Babin nad Łomnicą po 15 kor. sztuka 131 2—3

Chlewnia zarodowa w Przeworsku sprzedaje prosięta pełnej krwi Yorkshire w wieku do 10 tygodni po kor. 50 za sztukę, starsze po kor. 2 za 1 kg. żywej wagi. 129 2—5

Na sprzedaż nowy **siewnik** do kupkowego siewu buraków. Sypie grządki. Zarząd dóbr Świtarzów p. Sokal 123 2—3

Ekonom z ukończoną szkołą rolniczą, szkołą gorzelniczą i praktyką odbytą przy gospodarstwie i przy gorzelnictwie jako też z odbytą praktyką lasową i kursem chemiczno-mikrobiologicznym. Poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia adm. „Rolnika.“ 116 (3—3)

Siewnik do nawozów Schloera, 280 cm. szerokości skrzyni, używany, dobrze utrzymany za 100 K. do zbycia. Zarząd dóbr Podhore koło Stryja. 113 (3—3)

Leśniczego

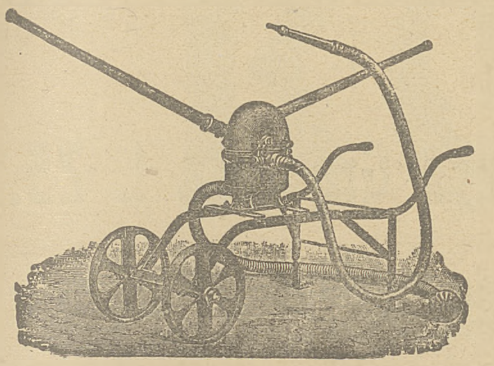
od 1. lipca 1907 przyjmie zarząd dóbr Hawłowice dolne p. Pruchnik pensya 450 koron 2%-pniowego. Pomieszkanie opał. 14 q. zboża 10 q. kartofli. Wolno trzymać 4 sztuk bydła. Ewentualnie zamiast ordynaryi wikt. Reflektanci zechcą odpisy świadectw nadsyłać do Zarządu dóbr. Nieuwzględnione odpisy nie będą zwrócone. 136 1—3

Zarząd dóbr Kończaki nowe p. Horożanka poszukuje gorzelnika kawalera. 135 1—2

Zarząd Dóbr Bryńce poczta i st. kolei Wybranówka ma do zbycia 80 do 100 ctm. doborowego nasienia wyki po cenie 16 koron za 1 ctm. 134 1—3

Siewniki

rzędowe i inne narzędzia do sprzedania, Tarnopol, — przedmieście Zarudzie, Abraham Barbasch.



Dom handlowy i techniczny

JAN SCHUMANN

Lwów, ul. Akademicka 3|26.

Pompy i sikawki „Garvensa“. — Ogrodzenia, siatki i druty „Hutter & Schrantz“. — Kotły do gotowania karmy „Titania“. — Kuchnie żelazne „Kolosens“. — Artykuły do mleczarstwa „Kleiner & Fleischmann“. Automobile, motocykle „Laurin & Klement“.

25 6–24



Johna maszyna do prania „Volldampf“

Jest dobrodziejstwem dla każdego domu. Oddaje śnieżno białą bieliznę przy jak największem jej zaszanowaniu, oszczędność pracy, opału, czasu i pieniędzy do 75%. Różnorodność użycia i doskonałość konstrukcyi wyklucza konkurencyę. Zaopatrzona

ogniskowym parnikiem Johna

ma dla gospodarstwa wartość nieobliczalną. Ostrożnie przed naśladownictwami. Tylko marka ochronna „Volldampf“ gwarantuje autentyczność.
Na żądanie dostawa próbna.

J. A. John, A—G. Wiedeń IV/I Frankenberg 4. I/146

102 (4–5)

Maszyny do prania

parniki Johna

utrzymuje na składzie wyłączny zastępca

JAN SCHUMANN

Lwów, Akademicka 3|25.

Proszę zażądać odnośnego cennika p. t. „Najnowsze wiadomości o wyrobach żelaznych“ Nr. 25.

110 3–4

---

100 ct. m. grochu pastewnego, 200 ct. metr. jęczmienia browarnianego, 10 ct. metr. łubinu, 10 cetn. metr. hreczki, poszukuje i o ofertę opróbkowaną uprasza, dalej większą ilość drzewa opałowego miękkiego poszukuje Zarząd dóbr Komarno p. loco, stacya Komarno-Buczały. 127 2—?

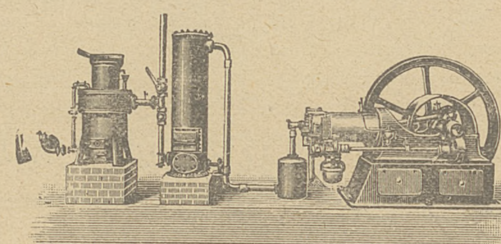
Ogółem na siłę wyżej 80.000 koni

Urządzeń gazu ssącego

naszego systemu w ruchu.

Koszta opału na wytworzenie efektualnej siły 1 konia na godzinę od 0·8 groszy wyżej.

Najwyższe zużytkowanie materyału opałowego.



Najmniejsze zużycie węgla.

Karol Krejcar, zastępca firmy Langen & Wolf

Lwów, Jabłonowskich 1. 2.

303 17—26

Zarząd dóbr Strzałki p. Bóbrka

ma do sprzedania gatunki ziemniaków godne polecenia: Gasztołd, Busola, Devet, Myketa, Ataman, Perkun, Gawronek, Goljatreichskanzler, Montanna, Tur, Topór, Topaz; przeciętna skrobia 20%; plenność była 120 q. z morga wyseła loco kolej za cetnar m. 5 koron bez worka, cylindrowane. — Do sprzedania 3 baranki roczne rasy pełnej krwi Oxford, 3 buhajki roczne rasy pół krwi Simenthal, 3 buhajki pełnej krwi rasy Simenthalskiej, 4 jałówki cielne pół krwi Simenthal 3-letnie. 118 2—2

Wszelkie środki i przybory leczniczo-weterynaryjne, specyficzne szczepionki (surowice) przeciw róży, karbunkułowi, zakaźnemu zapaleniu płuc i **desenteryj u cieląt, kule i czopki pochwowe przeciw zakaźnemu ronieniu u krów ściśle wedle wskazówek c. k. starszego weterynarza powiatowego WP. Fryderyka Frieda w Przemyślu** utrzymuje stale na składzie. C, k. obwodowa apteka M. Schwarza w Przemyślu. Adres dla telegramów: **Apteka Schwarza Przemyśl.** Codziennie dwurazowa wysełka. 76 6—52